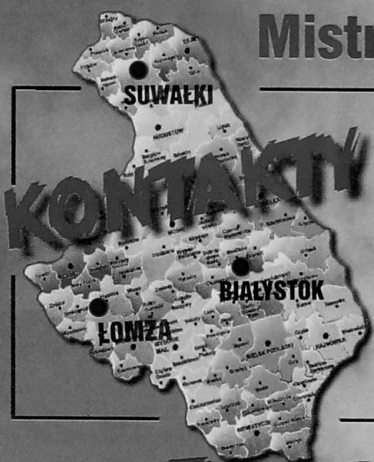


**Paciorek za (lewe) zaświadczenie, czyli niewinni
Mistrzostwa Europy w Łomży? • Śmierć z kantoru**



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026
15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50
Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



**Najwyższa pora
zajść do Instalatora!**

- Artykuły sanitarne
- Technika grzewcza
- Wyposażenie łazienek

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

**kostka
brukowa**

mj
Jedwabne

**DYSTRYBUCJA
UKŁADANIE 0600 322 322**

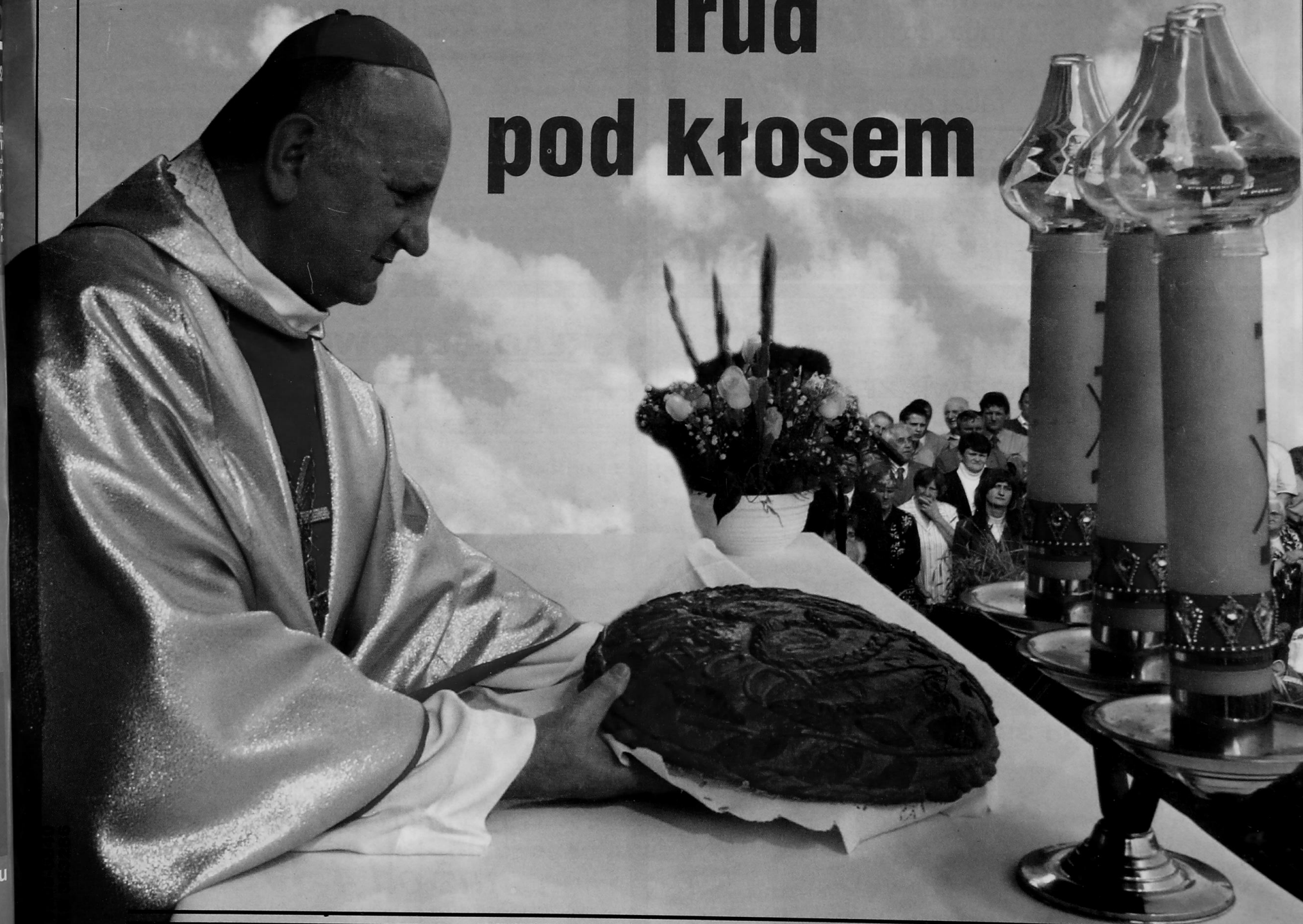
KONTAKTY

Nr 38 (1246)

19 WRZEŚNIA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Trud pod kłosem



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



**OKNA
DELTA**

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%

• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05



**REGIONALNY PRZEDSTAWICIEL
HANDLOWY PHU ILASZCZUK
ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 54
tel. (0-86) 216-69-60**



**OKNA I DRZWI
Z DREWNA
MAHONIEWEGO
I SOSNOWEGO**



Europejska jakość!

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

Teraz
Okna
Terrazyt

www.terrazyt.pl

PROMOCJA! U NAS kupisz NAJTANIEJ
okna w okleinie drewnopodobnej!

Promocja trwa do 30. 09. 2004r i dotyczy okien Clasic
w okleinach STANDARDOWYCH JEDNOSTRONNYCH OD ZEWNĄTRZ.

WIELKA WYPRZEDAŻ

DRZWI WEWNĘTRZNE

rabat do

60%

OKNA

rabat do

40%

SERDECZNIE ZAPRASZAMY
DO NOWO OTWARTEJ HURTOWNI

Łomża, Aleja Legionów 114
tel. (086) 47 35 144, 47 35 219

Shell **HELIX**

WYPRÓBUJ
ZANIM SIĘ ZWIĄŻESZ



już od 39 700 zł

NISSAN
MICRA

www.nissan.com.pl

Dni otwarte Nissana Micry. Będziesz mógł kupić ją w promocyjnej
cenie już od 39 700 zł. Przy zakupie prezent – do wyboru opony
zimowe albo radio CD. Zanim się zwiążesz – wypróbuj Micrę
i skorzystaj z jazdy testowej.



DNI OTWARTE 18-19 WRZEŚNIA

Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl



Leki
za grosz!

Od 1 do 30 września
w sieci aptek
wybrane leki
dla przewlekłych chorych
za 1 grosz.
Sprawdź listę leków
w najbliższej aptece.

- akcja
przedłużona
i rozszerzona

APTEKA
SĄSIEDZKA

SKŁAD BUDOWLANY
PODBIELSKI



Tylko u nas!

Szwajcarski tynk
już od 4,30 zł/kg

Łomża, ul. Poznańska 103
Tel.: (086) 47-37-111 (do -113)

Przy zakupie całej elewacji
siatka gratis!

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44,
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczepna, tel. (0-86) 215-35-69,
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70,
Władysław Tocki (red. naczelny) tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszczyk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenandy Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński
Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński
Zdjęcia: Gabor Lörczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)
tel. (0-86) 215-35-67,

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66
Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska
Przedstawiciele:
Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451
18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C.
ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

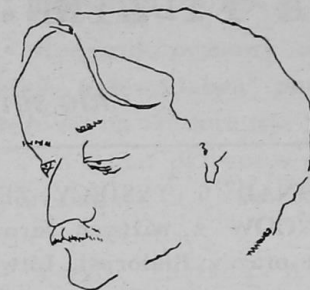
Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

Ongiś wierzyłem, że radny przestanie być bezradny, gdy znikną przydziały na „deficyty”: traktory, cement, eternit, cegły, meble itp. Naczelnik gminy, prezydent miasta, oceniałem, ma radnego w garści: może sprawić, że zniknie z czołówek listy przydziałowej, ale i tajemniczo się na niej pojawić. Dopiero uwolniona od tak bezpośredniej zależności rada, nawet z nadania politycznego, będzie w stanie mówić własnym głosem. Zmieniły się czasy, zmieniły się deficyty: maszyny, urządzenia, materiały budowlane może kupić każdy, kto ma pieniądze. Pieniądzy nie ma bez pracy. A pracy nie ma! Wójt, burmistrz, prezydent trzyma radnego w garści: może znaleźć etat dla córki, roboty interwencyjne dla szwagra, zlecić gminne remonty firmie zięcia. I choć ani wówczas, ani teraz nie wymagam od ludzi heroizmu, czyli pełnego poświęcenia bez myślenia o sobie, i wtedy, i dziś oczekuję, zwłaszcza od wybrańców, namiastki uczciwości.



Od redaktora

dokończenie: str. 4



Zarząd Oddziału Regionalnego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży ul. Konstytucji 3 Maja 2/12

organizuje 30-godzinny kurs dający kwalifikacje kierowcom i konwojentom
do transportowania zwierząt

Wymóg posiadania tego typu kwalifikacji został określony w rozporządzeniu
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 9 sierpnia 2004 r.

Zapisy na kurs w terminie do końca września br. przyjmuje Biuro Zarządu Oddziału TWP w Łomży
ul. Konstytucji 3 Maja 2/12, tel. (086) 216-45-62 w godzinach 8.00–15.00

• ogłasza na rok szkolny 2004/2005 nabór do Dwuletniego Uzupełniającego Liceum
Ogólnokształcącego dla Dorosłych w Piątnicy. Do liceum przyjmowani są absolwenci
po zasadniczej szkole zawodowej. Termin zapisów do 15.10.2004 r.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Publicznego Gimnazjum w Piątnicy w godz.
8.00–15.00, tel. 216-45-90 oraz biuro Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Łomży, tel. (086) 216-45-62

APARATY SŁUCHOWE

**Oferta ważna
do 17.09.2004**
ul. Bema 1 ŁOMŻA
tel. 218-63-63
tel. 218-93-68
ul. Piłsudskiego 11a
(hotel piłęgiński)
tel. 218-17-88

**Promocja
3 x 0**
Raty:
bez wpłaty
bez prowizji
bez odsetek

od poniedziałku do piątku
8:00-16:00 sobota na telefon

NIERUCHOMOŚCI "TYTAN"

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26, 0-604 05 10 82

Mieszkania:

• Poznańska – pow. 62,2 m², IV piętro, 4 pokoje – 1200 zł/m² lub zamiana na mniejsze

Domy:

• Mickiewicza – bud. mieszkalny z pawilonem handlowo-usługowym, zabudowa zwarta, stan surowy
otwarty, pow. całkowita 275,26 m² – 80.000 zł

• Zdrojowa – pow. 160 m², stan surowy otwarty – cena 55.000 zł

Działki:

• Kraska – pow. 1371 m² – 55 zł/m²

Garaże:

• Kopernika – pow. 16 m² – cena 18.000 zł (do negocjacji)

• Śniadeckiego – pow. 16 m², kanał – cena 16.000 zł

Produkcja i sprzedaż betonu komórkowego

PUSTAK BIAŁY

sierpień i wrzesień 2004 r.

PROMOCJA!

Wyszków, ul. Leśna 1

tel./fax (029) 742-54-88, tel. (029) 742-80-66

DACHY

Blachodachówka

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Wienerberger
- Dachówka cementowa IBF

od 17,90 zł*

Rynny gratis!

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

www.traffic-blachy.pl

KONTAKTY



PONAD 6 TYSIĘCY ZE-SŁAŃCÓW z różnych stron kraju oraz z Białorusi, Litwy i Ukrainy uczestniczyło w IV Marszu Żywej Pamięci Polskiego Sybiru w Białymstoku.

DO KUKURYDZIANYCH ŻNIW przygotowują się rolnicy. W ostatnich pięciu latach powierzchnia pól obsianych kukurydzą zwiększyła się w Podlaskiem z około 6 tys. do 42 tys. hektarów.

DODATKOWE 2 MILIONY 207 TYSIĘCY 501 ZŁOTYCH z rezerwy celowej przyznał Podlaskiemu minister finansów na świadczenia rodzinne.

PRZEDSTAWICIELE ZA-GRANICZNEGO WOJSKOWEGO KORPUSU Dyplomatycznego gościli w Podlaskiem. Na trasie cyklicznej podróży turystyczno-krajoznawczej, której celem jest prezentowanie poszczególnych regionów Polski po jej wstąpieniu do Unii Europejskiej, znalazły się Białystok, Białowieża i Hajnówka.

UROŁODZY Z POLSKI, BIAŁORUSI I UKRAINY spotkali się w Łomży na piątej już edycji warsztatów służących wymianie doświadczeń. Specjaliści oceniają, że łomżyńskie spotkania należą do najważniejszych szkoleniowo w kraju.

POSZUKIWACZE SKARBÓW grasują na Suwalszczyźnie. Zamiast złota wydobywają z ziemi przede wszystkim śmiertelnie niebezpieczne pozostałości wojenne, a co gorsza, porzucają je w miejscach ogólnie dostępnych bez informowania policji lub wojska. Niewypały znalezione zostały m.in. w miejscowości Mała Huta, nad Wigrami, w podsuwalskiej Szwajcarii.

DAŁ SIĘ OSZUKAĆ NA OKOŁO 7 MILIONÓW ZŁOTYCH białostocki „Polmos” przez oszukańczą firmę z Lublina, która naciągnęła w kraju także inne wytwórnie alkoholu. Śledztwo w tej sprawie prowadzi Prokuratura Apelacyjna w Białymstoku.

COFNĘLI ZASIŁKI CHOROBY 250 „CHORYM” kontrolerzy ZUS. Zasiłki otrzymali na podstawie zwolnień lekarskich. Żaden lekarz nie został pociągnięty do odpowiedzialności, „Zawsze może powiedzieć, że w dniu, kiedy badał pacjenta, cała jego wiedza medyczna świadczyła o tym, że powinien iść na zwolnienie. A

jak się leczył, to jego sprawa”, mówi Anna Krysiwicz, rzecznik ZUS w Białymstoku.

Z 200 DO 160 TYSIĘCY ZŁOTYCH OBNIŻYŁA CENĘ za kamienicę przy ul. Senatorskiej w Łomży Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. Władze Łomży nadal jednak za budynek dawnej ochronki gotowe są zapłacić około 60 tysięcy zł. Kamienica przekazana została żydowskiej Fundacji na mocy orzeczenia Komisji Regulacyjnej. Zamieszkujące ją rodziny nie zgodziły się na podniesienie czynszu i na ich prośbę samorząd Łomży złożył ofertę odkupienia budynku.

OKOŁO 500 TYSIĘCY ZŁOTYCH KOSZTOWAĆ BĘDZIE utylizacja prawie 100 ton szkodliwych substancji, znajdujących się w ponemieckich schronach w pobliżu Zbójnej (pow. łomżyński).

PIERWSZYM HONOROWYM OBYWATELEM JEDWABNEGO (pow. łomżyński) będzie prof. Tomasz Strzembosz, autor wydanej niedawno publikacji pt. „Antysowiecka partyzantka i konspiracja nad Biebrzą X 1939 – VI 1941”, której część poświęcona jest Jedwabnemu i okolicy.

Mistrzostwa Europy w 2006 r. w Łomży?



Zapowiadany tekst o organizacji przez „Kontakty” i Towarzystwo Lotnicze „Cumulus” paralotniowych Mistrzostw Europy w 2006 r., ze względu na okoliczności z ostatniej chwili (m.in. spotkanie w Urzędzie Marszałkowskim w sprawie lotniska sportowego w Czerwonym Borze w środę, 15 września), ukaże się za tydzień.

Na zdjęciu: fanfarzyści Waldemara Borusewicza, pedagoga i znakomitego trębacza z Łomży, który skomponował specjalną „Fanfarę motolotniową”, jej premierowym wykonaniem podczas VI Mikrolotowych Mistrzostw Województwa Podlaskiego dali sygnały takiej życzliwości, że na ofertę organizacji Mistrzostw Europy „Kontakty” i TL „Cumulus” odpowiedziały „Jesteśmy gotowi”!

dokończenie ze str. 3

Od redaktora

Rada gminy jest władzą. Władza jest po to, by stanowić prawo i czuwać nad jego przestrzeganiem. Tymczasem nie ma tygodnia, by radni, z całą świadomością i świadomością bezkarności, prawa nie łamali. Nie przegłosują, wbrew prawu, odebrania mandatu lekarzowi, radnemu z Kolna, który korzysta z gminnego majątku; nie pozbawiają stolika skazanego prawomocnym wyrokiem burmistrza Jedwabnego; nie wyciągną wniosków z wielokrotnego naruszenia prawa przez burmistrza Ciechanowca... Banałem będzie, gdy powiem, że skoro władza łamie prawo, nie jest w stanie egzekwować go wobec obywateli. Co więcej: demoralizuje ich, bo skoro „oni” mogą z prawa kpić, dlaczego ja mam się do niego stosować?

Dochodzę do wniosku, że mój tok rozumowania od lat był naiwny. To nie deficyt traktorów, pracy i pieniędzy ostatecznie decyduje o prywacie, arogancji, lekceważeniu podstawowych norm przez radnych, rady, wójtów, burmistrzów, innych wybrańców i przez nas samych. Cierpimy na poważny deficyt zwykłej ludzkiej przyzwoitości! Dotkliwszy niż wszelkie inne deficyty, bo nie da się na niego ani zapracować, ani go kupić.

WŁADYSŁAW TOCKI

ZNAKI CZASU

• Trzej polscy żołnierze zginęli, a trzech inni zostali ranni w Iraku. Polskie Stronnictwo Ludowe chce zebrać milion podpisów pod apelem o natychmiastowe wycofanie wojsk polskich z Iraku.

• „Czy podczas mszy trzeba będzie wprowadzać osobne sektory dla poszczególnych partii? Do takiej absurdałnej sytuacji może dojść, gdy polityka będzie wprowadzana na teren kościoła”, powiedział ks. abp Józef Życiński.

• Polskie firmy zdominowały ranking 150 największych przedsiębiorstw w Europie Środkowej i Wschodniej; na liście znalazło się 55 polskich firm, 40 rosyjskich i 19 węgierskich.

• Za największy sukces ostatnich 15 lat 45 proc. Polaków uznaje przystąpienie Polski do Unii Europejskiej, wolność słowa, swobodę podróży zagranicznych i przystąpienie do NATO; największe porażki to: bezrobocie, korupcja, nieuczciwość polityków.

• Sprzedają około 150 ha nadmorskiej ziemi o wartości 65 mln zł duńskiemu przestępcy za 12 mln zł zainteresowały się dwie prokuratury: w Kołobrzegu i Koszalinie. Nabywca był skazany w Danii za udział w porwaniu i torturach, a obecnie siedzi w więzieniu za oszustwa finansowe.

• Ponad 5 tys. osób ginie rocznie w Polsce śmiercią samobójczą; na świecie co 40 sekund jakiś człowiek odbiera sobie życie.

• Aż 54 proc. Polaków nie chce, aby 31 sierpnia, rocznica podpisania porozumień gdańskich, była świętem państwowym. „Za” opowiedziało się 34 proc.

• Andrzej Lepper, lider Samoobrony, otrzymał już siódmą nagany od Sejmowej Komisji Etyki.

„Żubr” żubrowi

Najstarszy w Polsce, Białowiecki Park Narodowy (83 lata), otrzymał sztandar, ufundowany przez samorządy euroregionu Puszcza Białowieńska. Na awersie sztandaru znalazły się wizerunki żubrów, które stanowią jego symbol. To właśnie w Białowieckim PN udało się uratować ginący gatunek. W tym roku obchodzony jest jubileusz 75-lecia rozpoczęcia programu restytucji największego europejskiego ssaka. Poważnym sponsorem żubra jest marka Żubr.



KONTAKTY

BEZDOMNYM Z KONKURSU

Rozstrzygnięty został otwarty konkurs ofert wojewody podlaskiego na pomoc bezdomnym.

Dotację otrzymały: Stowarzyszenie na Rzecz Pomocy Społecznej w Augustowie — 5302 złote, Stowarzyszenie Wspierania Poradnictwa Obywatelskiego w Łomży — 2651 złotych, Stowarzyszenie Penitencjarne „Patronat” w Białymstoku — 12799 złotych, Polski Komitet Pomocy Społecznej w Białymstoku — 4730 złotych, Polski Komitet Pomocy Społecznej w Suwałkach — 5302 złote, Prawosławny Ośrodek Miłosierdzia Diecezji Białostocko-Gdańskiej w Białymstoku — 6958 złotych, Caritas Diecezji Białostockiej — 24209 złotych na Dom dla Bezdomnych w Białymstoku oraz 8904 złote dla Domu Matki i Dziecka w Wasilkowie, Caritas Diecezji Łomżyńskiej — 4968 złotych, Bank Żywności w Suwałkach — 2651 złotych.

OBJAZDEM DO „KONTAKTÓW”

— Można by to jeszcze przeciągnąć jakiś czas, ale im szybciej, tym lepiej — mówi Robert Skarżyński, kierujący modernizacją al. Legionów w Łomży. Po remoncie Szosy Zambrowskiej to kolejne drogowe poprawienie w mieście. Objazdy są koniecznością.

Na al. Legionów zmieniona zostanie nawierzchnia jezdni, kanalizacja deszczowa, krawężniki i chodniki. Około 20 września zamknięty dla ruchu będzie odcinek od ulic Polowej do ulicy Mikołaja Kopernika. Aby wówczas najłatwiej dojechać do „Kontaktów”, należy skorzystać z parkingu przed Zakładem Energetycznym w Łomży. Stamtąd do redakcji już tylko krok. Zakończenie prac przewidywane jest w połowie listopada.

Modernizację al. Legionów prowadzi Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunikacyjnego w Łomży, a inwestorem jest Urząd Miejski.

Młodszy inspektor Bogdan Rutkowski w czwartek, 16 września, obejmuje dowództwo Komendy Miejskiej Policji w Łomży. Przy nominacji komendant wojewódzki policji Adam Mularz nie uwzględnił opinii starosty łomżyńskiego i prezydenta miasta.

Bogdan Rutkowski ostatnie cztery lata dowodził policją w Wysokim Mazowieckiem. Jego kandydaturę na szefa policji w Łomży komendant wojewódzki zgłosił prezydentowi Łomży i staroście łomżyńskiemu do zaopiniowania po odejściu na emeryturę dotychczasowego komendanta miejskiego, inspektora Andrzeja Zaręby. Starosta i prezydent woleli, aby łomżyńską jednostką pokierował ktoś z miejscowej kadry. Jednak we wtorek Adam Mularz, podczas spotkania w łomżyńskim starostwie, przedstawił staroście Wojciechowi Kubrakowi i prezydentowi

Rutkowski szeryfem Łomży

wi Jerzemu Brzezińskiemu właśnie Bogdana Rutkowskiego jako nowego komendanta. Gospodarze miasta i powiatu nie komentują decyzji. Ich opinia, w świetle Ustawy o policji, nie ma bowiem dla komendanta wojewódzkiego charakteru wiążącego.

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że z łomżyń-

„KONTROL” NIEUSTANNA

Po interwencjach ministerstwa rolnictwa, Rosja zgodziła się przyjmować polskie przetwory spożywcze (a przynajmniej mięso) u dotychczasowych dostawców, nawet jeżeli nie otrzymali zezwoleń podczas niedawnej kontroli. W Podlaskiem rosyjscy przedstawiciele służb weterynaryjnych nie udzielili certyfikatu żadnemu z ubiegających się zakładów. Ledwo zakończyli swoją misję Rosjanie, a wkraczają rewizorzy z Unii Europejskiej. Do sprawdzenia wytypowana została m.in. mleczarnia w Moragu, należąca do wysokomazowieckiej „Mlekovity”.

RADNI „ZA” SKAZANYM

Na czwartkowej sesji Rady Miasta i Gminy Jedwabne radni nie podjęli decyzji o wygaśnięciu mandatu burmistrza Michała Chajewskiego. Burmistrz został skazany prawomocnym wyrokiem za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu.

— W poniedziałek wysłał pismo do Rady, w którym wojewoda podlaski wzywa Radę, aby w 30 dni podjęła uchwałę o wygaśnięciu mandatu burmistrza. Jeśli to nie nastąpi, wówczas wojewoda wyda zarządzenie o wygaśnięciu

mandatu burmistrza — poinformowała Hanna Srocka, p.o. zastępcy dyrektora Wydziału Prawnego i Nadzoru Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Na zmiany w samorządzie Jedwabnego należy czekać do 14 października.

PRAŁAT GRAJEWSKI NIE ŻYJE

W drodze do Zambrowa zmarł nagle na rozległy zawał serca ks. prałat Jan Lucjan Grajewski, który od 3 lipca 2004 roku był proboszczem parafii Trójcy Przenajświętszej. Miał 55 lat. Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży, wikariusz w Studzienicznej i Zambrowie, od 1997 roku proboszcz parafii pw. Świętej Anny w Kolnie, prokurator i wykładowca w WSD, ekonom Diecezji Łomżyńskiej, członek rady Kapłańskiej i Kolegium Konsultatorów Diecezji Łomżyńskiej, autor wielu publikacji, m.in. książki „Czcij rodziców”.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczyna się Mszą św. w czwartek 16 września br. o godz. 15.00 w zambrowskim kościele Trójcy Przenajświętszej.



skiej komendy odejdzie dotychczasowy pierwszy zastępca komendanta, mł. inspektor Andrzej Chormański. Komendant wojewódzki zamierza awansować go na komendanta jednej z jednostek powiatowych w Podlaskiem

Na zdjęciu: komendant Bogdan Rutkowski

ZAPROSILI NAS:

• Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego — na konferencję prasową na temat przygotowywanej prezentacji pt. „Nasze kulinarne dziedzictwo”.

• Prezes Zarządu Wojewódzkiego Polskiego Stronictwa Ludowego w Białymstoku — na spotkanie z prezesem Januszem Wojciechowskim.

• Prezes Fundacji Wspierania Nauki i Przedsiębiorczości w Białymstoku — na podpisanie porozumienia z uczelniami województwa w ramach projektu „Europrimus”.

• Ks. proboszcz i wójt gminy Andrzejewo — na uroczystość patriotyczno-religijną w 65. rocznicę bitwy pod Łętownicą i Andrzejewem.

• Wójt gminy oraz dyrektor, rada pedagogiczna i rodzice uczniów Szkoły Podstawowej im. 18 Dywizji Piechoty Ziemi Łomżyńskiej w Andrzejewie — na poświęcenie i wręczenie sztandaru.

• Wójt gminy i dyrektor Zespołu Szkół w Nowych Piekutach — na Dożynki Gminne.

• Dyrekcja Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu — na otwarcie wystawy czasowej pt. „O zawłocie, anglezacji i kastracji na wesoło, czyli słów kilka o chirurgii weterynaryjnej”.

• Przewodniczący Rady Gminy Zambrów — na kolejną sesję samorządu.

• Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego — na kolejną sesję samorządu.

• Regionalny Ośrodek Kultury, Klub Garnizonowy i Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów — na otwarcie wystawy rysunku Jerzego Rudnickiego pt. „Zabytki nad Narwią”.

• Dyrektor Bursy nr 3 w Łomży — na rozpoczęcie roku szkolnego.

Dziękujemy.

BEZPŁATNIE W ŚWIAT!

Komunikaty, obwieszczenia, informacje o konkursach na stanowiska, przetargi samorządów, zamieszczone w „Kontaktach”, nieodpłatnie umieszczamy na naszej stronie internetowej (www.kontakty-tygodnik.com.pl). Czyta je cała Polska, cały świat!

KONTAKTY



Podlaskie, a zwłaszcza Ziemia Łomżyńska, są niezwykle bogate w niepowtarzalne, tradycyjne domowe jadło. To wielka szansa podlaskiej wsi

W powszechnej opinii przepisy Unii Europejskiej szczegółowo określają długość ogórka i krzywiznę banana, a producent, który nie spełnia tak absurdalnych i kosztownych przepisów, nie ma szans na sprzedaż swoich wyrobów. Jest w tym sporo racji. Na szczęście, prawo unijne do-

przede wszystkim bardzo u nas prężnych producentów mleka, ale także żywności wieprzowej i tytoniu. Wice-marszałek województwa Krzysztof Tolwiński uważa, że dla pozostałych 20-30 tys. szansą będzie właśnie produkt lokalny. I na uzyskanie dodatkowych dochodów i na wsparcie agroturystyki. Turyści z miast chę-

które mogłyby być zakwalifikowane jako produkt lokalny. Na kolejną edycję konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo”, który jest czymś w rodzaju eliminacji przed wystąpieniem o przyznanie oficjalnego statusu, „zapisały się” 92 potrawy. Z listy zgłoszeń wynika, że Podlaskie jest prawdziwym zagłębiem wiejskie-

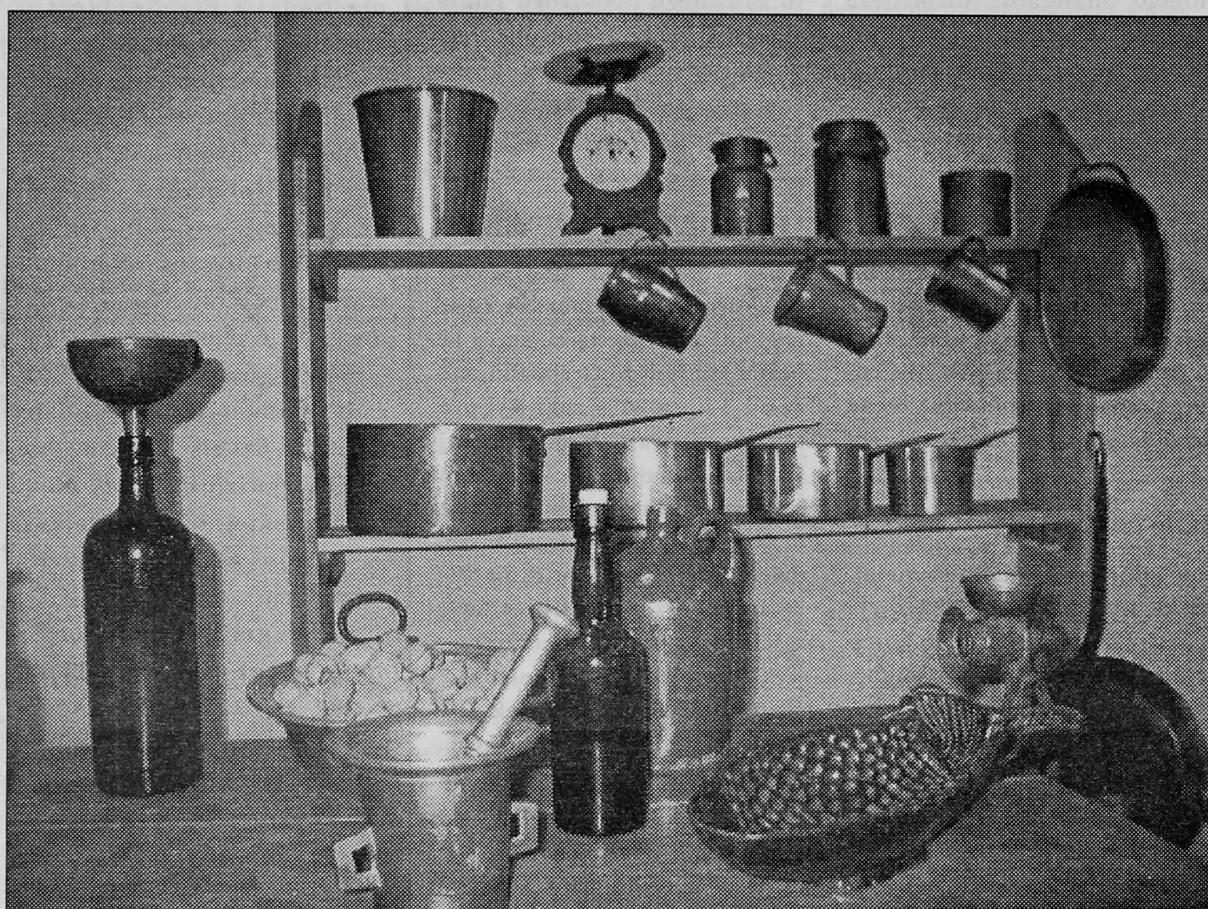
nia Radkiewicz z Bohonik dołożyła do tego kołduny tatarskie w rosół. Tak wyraźnie etnicznie określone potrawy mają wielką szansę na uzyskanie statusu produktu lokalnego, bo są czymś unikalnym.

Prawdziwym fenomenem są jednak niektóre miejscowości na terenie dawnego województwa łomżyńskiego. Od razu widać, że wierność tradycji ma tam ogromną wartość. Sama Halina Pezowicz z Zucielca w gminie Trzcianna zgłosiła siedem produktów. Nie tylko mazurek moczony czy słodki twarożek, ale także trzy nalewki: z żurawin, malin i pigwy.

Kolejnym silnym ośrodkiem tradycyjnego jadła okazała się wieś Gołasze Puszcza w gminie Wysokie Mazowieckie. Nadesłano stamtąd pięć zgłoszeń. Na uwagę zasługuje Urszula Kulesza, która proponuje jagodzianki Uli i... smalec z jabłkami.

Gminny Ośrodek Kultury w Zbójnej jest prawdziwym mecenasem tradycyjnych kucharzy. Pochodzi stąd sześć zgłoszeń, między innymi piwo kozicowe Agnieszki Korwonek i nalewka kurpiowska z „Deptanej”, Andrzeja Lemańskiego. Jest też kurpiowska „kapusta z kaso”, dzieło Anny Górak.

Jedynie Zwierki w gminie Zabłudów mogą konkurować z łomżyńskimi ośrodkami kulinarnymi i to za sprawą jedynej Beaty Dojlidko, specjalistki od słodkości (sernik w kratkę, faworki, drożdżówka babuni itp.).



puszcza setki produktów lokalnych, nie podlegających tak ostrym wymaganiom. To może być duża szansa dla podlaskich rolników.

Produkt lokalny to taki wyrób, który jest wytwarzany w niewielkich ilościach domowym sposobem przez drobnych producentów i sprzedawany w najbliższej okolicy: najczęściej bezpośrednio w gospodarstwach, na targach lub z samochodów. Takie towary podlegają łagodniejszym wymaganiom weterynaryjnym i sanitarnym; jednak na tyle surowym, aby można je było jeść bez obawy. Minister rolnictwa wydał już rozporządzenie w sprawie tzw. sprzedaży bezpośredniej, które reguluje zasady handlowania produktami wytworzonymi w przyzagrodowych wytwórniach. Jest bardzo szczegółowe i rygorystyczne, ale i tak o wiele łatwiejsze do zastosowania, niż ogólnie obowiązujące w handlu.

Na około 100 tys. gospodarstw w Podlaskiem, prawie 60 tys. prowadzonych będzie sposobem przemysłowym, czyli w miarę nowoczesnie i na dużą skalę. Dotyczy to,

do Europy

nie bowiem znajdą na wsi nie tylko spokój i sielską atmosferę, ale także jakiś lokalny smakołyk. W Austrii trzydzieści procent całej produkcji rolniczej stanowią właśnie wyroby lokalne tego typu.

Dzisiaj bodaj najbardziej znane są ogórki kiszzone z Kruszewa. W tych nadnarwiańskich okolicach rosną unikalne ogórki. Jeszcze bardziej niezwykła jest metoda ich kiszenia. Beczki zatapia się w rzece, co nadaje niepowtarzalny smak i zapach. Przed dwudziestu laty było tu 50-60 producentów. Dziś jest ich dziesięć razy mniej. Postanowili się zjednoczyć: stworzyli grupę producencką. Nie myślą o masowce; chcą odtworzyć dzieło swoich ojców i utrzymać jakość. Dwa tygodnie temu rolnicy z Kruszewa zorganizowali festyn służący promocji swego ogródka. Zainteresowanie było ogromne.

Na początku ubiegłego roku do Urzędu Marszałkowskiego zgłoszonych zostało około 120 potraw,

go jada. Niektóre wsie i gminy wykazują w tej materii wyjątkową aktywność.

Na tym tle bardzo wyraziście rysuje się dziedzictwo kuchni tatarskiej. Dżanneta Bogdanowicz, mieszkająca w Supraślu i prowadząca agroturystyczne gospodarstwo w Kruszynianach, zgłosiła cztery potrawy o orientalnie brzmiących nazwach: pieriekaczownik, czibureki, trybuszok i kołduny tatarskie. Eugene

Coraz częściej można usłyszeć opinię, że przy takim bogactwie lokalnych potraw trzeba by pomyśleć o uruchomieniu sieci restauracji, specjalizujących się w tego typu jadłach. Sieć może przesada, ale dwa, trzy bary na początek mogłyby zrobić wrażenie na turystach. 19 września w Białostockim Muzeum Wsi przegląd wszystkich zgłoszonych potraw. Jeśli rezultat będzie obiecujący, urzędnicy i radni powinni dołożyć starań, aby wykorzystać naturalne bogactwo swych ziem. W końcu nie mamy ich wiele.

JAN ONISZCZUK

UWAGA!

ABSOLWENCI „ZAWODÓWEK”
I „PODSTAWÓWEK”

Ostatnia szansa zdobycia wykształcenia
średniego ze „starą” maturą

WYSTARCZY TYLKO CHCIEĆ

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Studium Eksternistyczne
w Miastkowie, ul. Łomżyńska 9

kontakt: tel. (029) 760-44-45, kom. 0-608-042-412



KONTAKTY

Kiedys miał dom. Dzisiaj jest rencistą i mieszka kątem u dalekich krewnych. Do marnych groszy „dorabia”, wyciągając rękę. Zaczynał od niedzieli, przed kościołami. Jednak szybko nauczył się, że to żaden interes. Ludzie idą na mszę z pieniędzmi na tace.

Miejsce przy kościele nie jest wskazane także z innych względów. Ludzie idą na mszę i wychodzą po mszy. Co robić między nabożeństwami? A tu czas ucieka, szczególnie jesienią i zimą. Jeśli nie chcesz wracać z niczym, musisz ulokować się tam, gdzie ruch jest cały dzień.

— Odpusty to całkiem inna sprawa. Mam rozeznanie, gdzie i kiedy są w okolicy — mówi Stanisław, lat 60, „dziwny człowiek z dziwnym życiem” z Łomży. — Jadę, idę, różnie bywa. Ale nigdy nie wróciłem z niczym.

W tym fachu obowiązuje niepisany kodeks etyczny.

— Ponieważ jest niepisany, a do tego krótki, można go nie przestrzegać, ale szybko przekonasz się, że po tobie — ostrzega Jan. — Po pierwsze: nie włączysz w paradę temu, kto w upatrzonym przez ciebie miejscu pracuje już dawno. Po drugie: nie mówisz źle o konkurencji. Po trzecie, nie chwalisz się dochodem.

Wiosną i latem Franciszek, lat 59, wstaje ze słońcem. Lubi przejść się po mieście w ciszy i skupieniu, postać chwilę w tych miejscach, gdzie żebrakowi wiedzie się najlepiej: na Długiej, na placu Kościuszki i na Rynku. Ale nie dla psa kielbasa! I dlatego któregoś dnia, jako początkujący, wpadł na pomysł żebrania po mieszkaniach.

— W ten sposób cała Łomża jest moja. I chociaż się nachodzę, nikomu nie wchodzę w paradę — mówi. — Mocno trzymam się poręczy i jednej zasady: nie stawiam żadnych wymagań.

Puka do drzwi. Kiedy już mu otworzą, pozdrawia staropolskim „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus”, uśmiecha się i mówi: „Proszę o cokolwiek”. Czasem ktoś nie wie, co mu dać, więc wtedy Franciszek podpowiada: może być parę groszy albo chleb z marmoladą, albo mydło.

W tym fachu ważna jest nie tylko pokora. Na liście „dobrych wrażeń” znajdują się także odpowiednie ubiór i rekwizyty.

— Nie stroiłem się w młodości, tym bardziej nie stroję się teraz — żartuje Zdzisław pod siedemdziesiątkę, z życiowymi zakrętami. — Zakładam, co mam, ale im gorzej, tym lepiej.

Puszka na pieniądze też ważna sprawa. Eugeniusz, lat 70, zbiera w metalowe pudełko po cukierkach, a Kornel, lat 65, w pudełko po paście do butów.

— Lepiej wybrać pojemnik mniejszy niż większy, bo to lepiej o tobie świadczy; w oczach ludzi nie wychodzisz na pazerne — tłumaczy Kornel.

— Nie można też palić papierosa ani popijać herbatę z termosu — radzi Eugeniusz. — Palisz, to znaczy, że właśnie na to zbierasz. Pijesz, to znaczy, że masz przelaną do termosu wódkę!

Minęły już czasy rekwizytów religijnych: krzyżyka, różańca, obrazków z wizerunkiem świętych.

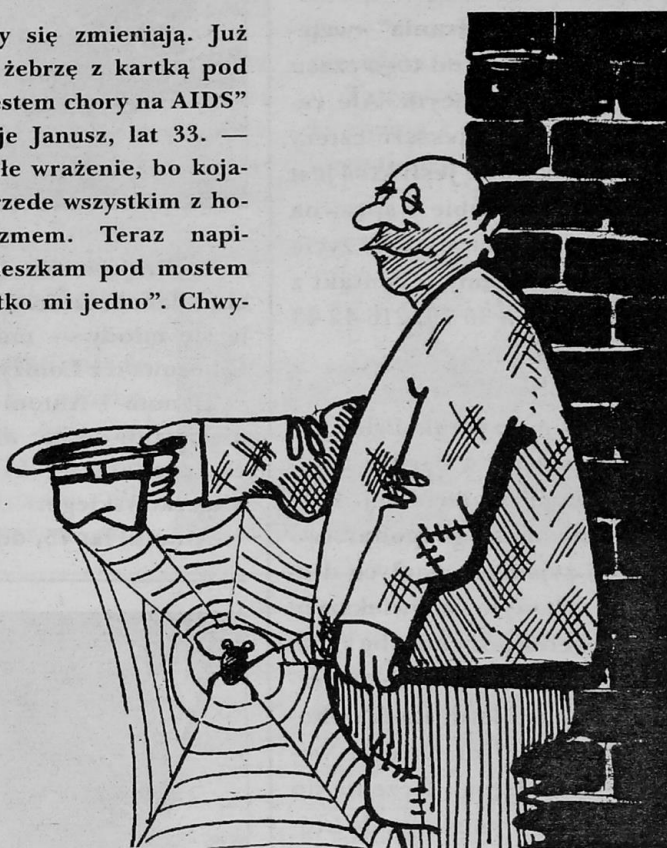
— Czasy się zmieniają. Już dawno nie żebrzę z kartką pod tytułem „Jestem chory na AIDS” — przyznaje Janusz, lat 33. — To robiło złe wrażenie, bo kojarzyło się przede wszystkim z homoseksualizmem. Teraz napisałem: „Mieszkam pod mostem i już wszystko mi jedno”. Chwy-

ciło! Ludzie myślą pewnie wtedy tak: „Nie dam mu nic, to i ten jego Burek zdechnie z głodu. A co tu zwierzę zawiniło?”. Dobrze też grać na harmonii czy innym instrumencie. To wyższa kategoria. Nie dość, że takiego od razu ludzie „na ucho” wychwycą, to i więcej dadzą, bo on daje coś z siebie.

— I jeszcze coś mówiłem: żebrak to też pan! — przypomina Marian.

GABRIELA SZCZESNA

Dłóń



„SHIBAS” Sp. z o.o. w Łomży zatrudni:

-inż. mechanika
o specjalności:
konstruktor
na stanowisko
Dyr. ds. Produkcji

Wymagania:

- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- nie karany
- prawo jazdy
- mile widziany staż pracy
- znajomość języka angielskiego

Bezpośredni kontakt
z Dyrektorem
Zarządzającym Spółki

„SHIBAS”:

ul. Poznańska 148
18-400 Łomża
tel. 218-56-59

Czy wicestarosta kolneński, Stanisław Szymańczyk, straci stołek? Zależać to będzie od tego, czy wojewoda podlaski uzna za zgodną z prawem zmianę w statucie powiatu, dokonaną przez radnych na ostatniej sesji.

Radni przegłosowali, że wicestarosta, dotychczas zatrudniony na etacie, będzie pełnił swoją funkcję „społecznie”, czyli za dietę. Wysokość diety

ma zostać określona w odrębnej uchwale. Według starosty Stanisława Wiszowatego, nowelizacja jest niezgodna z Ustawą o pracownikach samorządowych, która mówi, że starosta i wicestarosta są zatrudniani na podstawie umowy o pracę.

Żałośni

Zmianę zgłosili i przegłosowali radni z tzw. opozycji, któ-

rzy uzasadnili ją koniecznością oszczędzania. Jednak obserwatorzy kolneńskiej „sceny politycznej” nie mają wątpliwości, że chodzi o podważenie pozycji starosty Wiszowatego. Od wielu miesięcy grupa ta dąży do jego odwołania i zmian w Zarządzie. Starosta trwa na stanowisku, bo „opozycja” nie dysponuje wymaganą ustawowo większością, żeby go odwołać.

Na tej samej sesji radni zdecydowali, że nie stwierdzą wygaśnięcia mandatu radnego Niedźwieckiego. Jest lekarzem i ma gabinet w pomieszczeniach wynajmowanych od Szpitala Powiatowego, czyli prowadzi działalność gospodarczą na mieniu powiatu, co jest naruszeniem przepisów antykorupcyjnych. Do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu tego radnego wezwał radę wojewoda podlaski.

Prawo dla większości radnych powiatowych jest niczym! Widać jak na dłoni, że kierują się wyłącznie „rozgrywaniem”. Nawet nie politycznym. Żałośnie swojskim.

PROMOCJA

blachodachówka

KAJA

24,50 zł/m²

BRUTTO

KOLBIS

Sieć Sprzedaży
Pokryć Dachowych

BLACHODACHÓWKI

BLACHY TRAPEZOWE

OBRÓBKI BLACHARSKIE

AKCESORIA DEKARSKIE

Sprawdź Nas!

Autoryzowany Przedstawiciel KOLBIS
Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel. (86) 216 58 56



Skrzynka pomocy

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy apel o przekazanie pralki „frani” dla potrzebującej rodziny z ośmiorgiem dzieci z powiatu kolneńskiego.

Dziś już serdecznie dziękujemy naszym Czytelnikom za wielką życzliwość i szybką odpowiedź na nasz apel. W ciągu jednego dnia przyjęliśmy pięć zgłoszeń o chęci przekazania pralki.

W sobotę „frania” wyjechała z Łomży i od tego czasu służy potrzebującym. Ale redakcja posiada jeszcze cztery inne zgłoszenia. Jeśli ktoś jest w pilnej potrzebie i sprawna pralka może mu ułatwić życie i pomóc, prosimy o kontakt z redakcją: 215 35 70; 216 42 43 i 216 42 44.

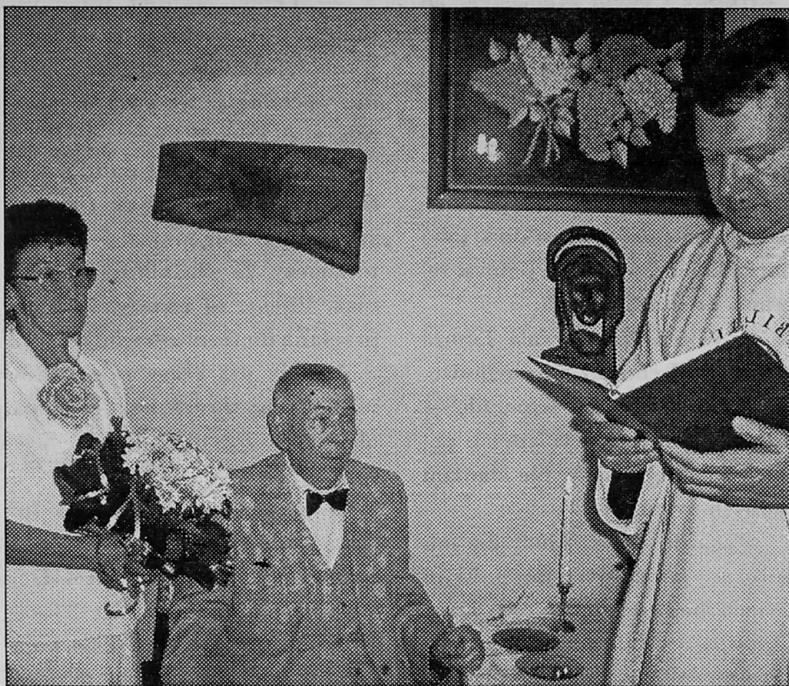
„Prosimy o jakąkolwiek pomoc. Jesteśmy w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Prowadzimy małe gospodarstwo rolne i żyjemy w ciągłych długach. Naszym największym bólem serca jest choroba syna, ostra białaczka limfoblastyczna. Piętnastoletni Radek choruje od pięciu lat. Dziecko wozimy na badania i leczenie do kliniki w Białymstoku, do którego mamy 60 kilometrów. To kosztuje. W domu nie mamy ani bieżącej wody, ani centralnego ogrzewania. Tylko piec kaflowy jednocześnie ogrzewa kuchnię i pokój. Mamy jeszcze dwoje dzieci w wieku szkolnym (13 i 19 lat). Ja choruję na gruźlicę i też często przebywam w szpitalu. Będę wdzięczna za każdą pomoc.”

Ten wstrząsający list napisała Barbara z Boguszewa (gm. Trzcianne). Dołączyła do niego zaświadczenie z Kliniki Onkologii Dziecięcej w Białymstoku o chorobie syna.

Pragnących włączyć się do pomocy prosimy o kontakt: 215 35 70, 216 42 43 i 216 42 44.



ZAŚLUBINY



— Przywróciła mi sens życia i dała szczęście. Znowu czuję się młody — mówi Antoni Ciborowski z Łomży.

Danuta i Antoni czekają z niecierpliwością na przybycie proboszcza, ks. Mariana Mieczkowskiego.

Antoni, lat 75, od ośmiu lat

jest inwalidą, porusza się na wózku lub przy pomocy balkoniku. Danuta jest trzynastolat młodszą. Poznali się w ubiegłym roku przez biuro matrymonialne. Po niecałej godzinie rozmowy zdecydowali się na wspólne życie. Kiedy Danuta po poznaniu Antoniego wra-

cała do swojego mieszkania i dorosłych dzieci do Mławy, sama była zdumiona decyzją. Jednak już jej nie zmieniła.

W lipcu ubiegłego roku zawarli ślub cywilny. Ze względu na niesprawność nóg Antoniego, ślub odbył się w mieszkaniu. Po roku ślub kościelny. Także w domu.

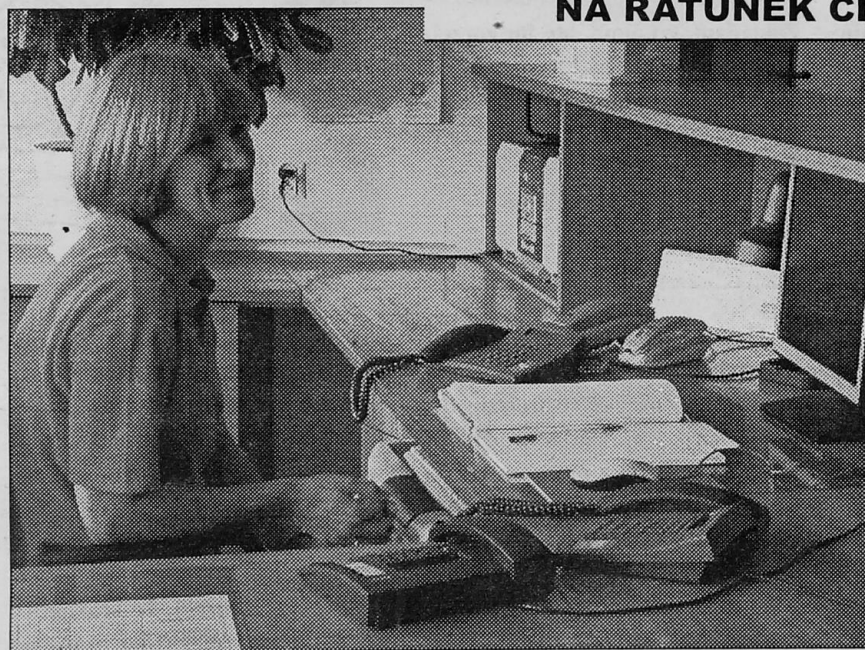
— Cieszę się bardzo, że regulujecie państwo swoje sprawy wobec Boga i ludzi. Szczęść Boże — powiedział ks. proboszcz Marian Mieczkowski.

Ślub kościelny w mieszkaniu jest absolutną wyjątkowością. Zgodę na zawarcie małżeństwa poza świątynią musi wyrazić biskup. W posłudze kapłańskiej ks. prałata Mariana Mieczkowskiego zdarzyło się to po raz pierwszy.

„Ja, Antoni, biorę ciebie Danuto za żonę i ślubuję ci miłość...”

Ja, Danuta, biorę ciebie Antoniego za męża i ślubuję ci miłość...” Świadcami małżeńskiej przysięgi był syn z synową Antoniego oraz najbliższa rodzina nowożeńców.

NA RATUNEK CENTRALNIE



łączeniu różnych służb ratowniczych (na razie dyspozytorni pogotowia i stanowiska kierowania straży pożarnej), co ułatwia dowodzenie i prowadzenie akcji ratowniczej. Dzisiaj wystarczy zadzwonić pod numer alarmowy 999 i dyżurni zdecydują, jaką pomoc wysłać.

Na zdjęciach: nadbrygadier Zygmunt Politowski, ks. bp Stanisław Stefanek, wojewoda Marek Strzaliński i stanowisko Centrum Ratowniczego

— Pod raskie konsekwentnie dąży ku nowoczesności — mówi nadbrygadier Zygmunt Politowski, zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. — I chociaż, jak w całym kraju, i w tej dziedzinie ratownictwa ma jeszcze dużo do zrobienia, widoczne efekty już są.

Jeden z nich to Powiatowe Centrum Ratownicze w Łomży, w siedzibie Komendy Miejskiej PSP, uroczystie otwarte w miniony poniedziałek, 13 września. Pomieszczenia poświęcił biskup łomżyński Stanisław Stefanek.

Centrum polega na po-



„Jezu! O, Jezu! Ratunku”, przeraźliwy krzyk Krystyny rozległ się wczesnym wieczorem w śróde po wsi Radziszewo Stare (gm. Ciechanowiec). Ludzie wracali z pól, sprowadzali do zagród bydło, krzatali się w swoich podwórzach przy wieczornym obrządku.

— Myślałam, że ktoś się bije albo coś się stało przy

Pogodzeni przez śmierć

sklepie — mówi jedna z sąsiadek.

— Poznałam głos sąsiadki i pomyślałam, że może jakieś nieszczęście stało się z jej schorowaną matką — mówi inna.

Kto usłyszał wołanie o pomoc, podążył za pełnym trwogi głosem, na podwórze rodziny P. Krystyna stała przy studni... Obok leżały buty, dalej połamana pokrywa od studni, która zwykle ją zabezpieczała. W studni był mąż i syn Krystyny...

W starym drewnianym domu z rodzicami mieszkał dorosły syn Sylwek (36 lat) oraz ponadsiemdziesięcioletnia matka Krystyny. Dwie córki, z których jedna założyła już swoją rodzinę, wyprowadziły się z domu. Rodzice prowadzili gospodarstwo, a syn warsztat naprawy samochodów.

Dom rodziny P. znajduje się na skrzyżowaniu, w centrum Radziszewa Starego. Na ich posesji wspiera się na skarpie kapliczka z obrazem Matki Boskiej. Jak zapewnia Józef Radziszewski, od 1916 roku stoi na żarnie ze starego wiadraka, który znajdował się na polu jego pradziadka Ignacego Radziszewskiego.

— Matka Boska nie ustrzegła ich od tragedii. Byłem tam, widziałem... To głęboka studnia... Nie mogę znaleźć sobie miejsca — ubolewa sąsiad.

Tego dnia Krystyna pracowała na polu. Wieczorem sprowadzała krowy. Choć we wsi jest wodociąg i bieżąca woda, rolnicy poją bydło wodą ze studni. Tak samo robili Paweł i Krystyna P. Ich studnia ma prawie dwadzieścia metrów głębokości do lustra wody.

Krystyna nie wie, co działo się w mieszkaniu i na podwórzu, gdy była w polu. Tym bardziej nie wiedzą sąsiedzi.

— Może się szarpali, bo tam różnie bywało i jeden wpadł, a



drugi próbował go ratować? — zastanawiają się.

— Może przy szarpaninie jeden drugiego pociągnął. A może po prostu zdarzył się wypadek przy wyciąganiu wody do pojenia krów? — mówią inni.

W moment do wsi zjechały dwa wozy strażackie, karetka pogotowia, policja, prokurator i z osiemdziesiąt samochodów z okolicy.

Strażacy wyłowili ciało Sylwestra. Leżał na górze. Wszy-

scy mieli nadzieję, że może żyje. Lekarze natychmiast przystąpili do reanimacji. Nie żył. Za chwilę strażak wyciągnął, zapadające się w mule, ciało ojca. Prawdopodobnie wpadł do studni i zginął pierwszy...

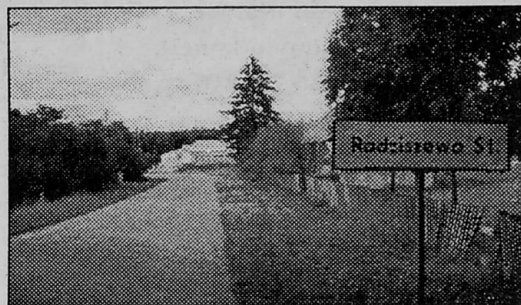
— Według dotychczasowych ustaleń, zdarzenie ma charakter nieszczęśliwego wypadku. Pozostaje jeszcze pyta-

nie o trzeźwość. Zakład medycyny sądowej wyjaśni, czy przyczyną śmierci było utonięcie, czy obrażenia spowodowane upadkiem — mówi nadkomisarz Stanisław Leszczyński, zastępca komendanta powiatowego policji w Wysokiem Mazowieckiem.

Dzień po tragedii, w czwartek wieczorem, przy dwóch trumnach ustawionych w pokoju, zebrali się na modlitwie prawie wszyscy mieszkańcy wsi, krewni i znajomi. W sobotę odprowadzili ich do drewnianego kościoła parafialnego w Winnej Poświętnej i na cmentarz.

Tajemnicę śmierci przykryła ziemia i wieńce z szarfami „ostatniego pożegnania”.

JOANNA KMITA



Do Księgi Rekordów Guinnessa, jako najdłużej załatwiana sprawa w urzędzie, powinno trafić wytyczanie drogi publicznej w Stawiskach. Starania w tej sprawie Wanda Sienkiewicz prowadzi 29 lat. Wszystko wskazuje na to, że doczeka jubileuszu trzydziestolecia.

W latach 70. Wanda Sienkiewicz i jej rodzina zostali pozbawieni części gruntów, które władze miasta przeznaczyły na budownictwo mieszkaniowe. W rękach Sienkiewiczów pozostało kilka działek budowlanych, do których dojazd miała zapewnić nowo wytyczona droga gminna. Od tego czasu kilkakrotnie pojawiała się i znikwała z planów miejskich. Ostatnio w roku 1995 na wniosek właściciela gruntu, po którym miała przebiegać. Krzysztof F., przedsiębiorca, kupił dwie działki: budowlaną i sąsiadującą z nią, przeznaczoną właśnie pod drogę dojazdową do gruntów Sienkiewiczów. Złożył wniosek o scalenie działek w celu uzyskania jednej, większej posesji i radni... przychylił się do jego prośby!

W kolejnych kadencjach samorządu Wanda Sienkiewicz walczyła o odwołanie tej decyzji. W roku 2002, po zmianie ekipy w samorządzie, wydawało się, że jest bliska celu. Nowy burmistrz Marek Waszkiewicz zajął się problemem energicznie, by przywrócić drogę w planach i wykupić pas gruntu od Krzysztofa F. Jego zapal jednak rychło osłabł, gdy rzeczoznawca wyliczył koszt wywłaszczenia gruntu na 92 tys. zł! Zaszokowani radni gminni w ogóle nie chcieli rozmawiać o wyasygnowaniu takiej kwoty.

Wanda Sienkiewicz przez ostatni rok odwiedzała Urząd niemal codziennie. Zapisywała się na każdy dyżur burmistrza, uczestniczyła w sesjach Rady. Mówi, że nie ma wyjścia: jeśli nie uruchomi zablo-

kowanych z powodu braku dojazdu terenów budowlanych, jej rodzinę czeka nędza. „Metoda nękania” zaczęła przynosić skutki. Radni przestali kwestionować zasadność wytyczenia drogi, zastrzegli tylko, że nie powinna mieć 17, lecz 6 m szerokości, co obniży koszty wykupu gruntu. Pojawiły się obietnice, że w przyszłym roku być może zarezerwują na to pieniądze w budżecie.

Tymczasem właściciel gruntu Krzysztof F., prowadzący działalność gospodarczą, zbankrutował. Wierzytelem wystawili na licytację całą nieruchomość, w tym część działki, po której ma przebiegać droga. Pierwsza licytacja w ubiegłym tygodniu nie doszła do skutku. Komornik będzie ponawiał próby jeszcze dwa razy.

— To komplikuje sprawę drogi — mówi zastępca burmistrza Waszkiewicz. — Gdyby istniał geodezyjny podział działki, gmina mogłaby wykupić od komornika część pod drogę bez przetargu. Ale takiego podziału nie ma. Nie wiem, czy zdążymy go zrobić do następnej licytacji. Jeśli się nie uda, będę musiał od nowa rozpocząć negocjacje z nowym właścicielem nieruchomości.

Wanda Sienkiewicz od 29 lat krzyczy o dziejącym się w Stawiskach bezprawiu. Píše skargi na gminnych urzędników gdzie się da, ale wszystkie wracają do gminy niczym bumerang. Ostatnio z Kancelarii Prezydenta RP odpowiedziano jej: „Na szczeblu gminy działalność zarządu oraz gminnych jednostek organizacyjnych kontroluje Rada Gminy. Uprzejmie informujemy, że Urząd Prezydenta RP nie jest upoważniony do oceny działań i rozstrzygnięć, podejmowanych przez organy samorządu gminnego”.

— To kto jest upoważniony? — pyta Wanda Sienkiewicz, emerytowana nauczycielka. (MK)

Bumerang bezprawia

1

15 października 1994 roku, sobota. Ojciec i brat odwożą Aldonę do Łomży, gdzie pracuje w kantorze wymiany walut przy Starym Rynku. Wsiada z samochodu i podchodzi do drzwi.

Około godziny 9.15 przyjeżdża właściciel kantoru. Przez uchylone drzwi słyszy dzwonek telefonu. Wchodzi do środka. Zastaje makabryczny widok: na podłodze, wśród licznych plam krwi, leżą dwie pracownice. Podnosi słuchawkę telefonu,

— Na Starym Rynku w Łomży nie byłam 10 lat — mówi Maria Sikorska z Piątnicy. — Nie chcę widzieć tego miejsca. Ciągłe modłę się, aby Bóg dał mi siłę wytrwać w żałobie i pozwolił na schwytanie mordercy mojego dziecka. Nie przemawia przeze mnie zemsta. Chodzi o to, żeby ten człowiek, o ile można nazwać go człowiekiem, już nigdy więcej nikogo nie skrzywdził.

ściami. Przyjechali tak, jak stali prosto z lasu.

— Modliłam się i czekałam na zakończenie operacji. Wreszcie wyszedł lekarz i mówi: „Przy-

„mogła to być lufa samodziółwa przerobionego niefabrycznie pistoletu gazowego kaliber 8 mm”.

W czasie oględzin w kanto-

3

Nadzieję na schwytanie mordercy Aldony, w związku z innym przestępstwem, dało zatrzymanie w Białymstoku pewnego Ormianina.

— Kiedy szłam do sądu, wzięłam ze sobą zdjęcie córki. To samo, które umieściliśmy na jej nagrobku — wspomina Maria Sikorska. — Kiedy go prowadzili, uczepliłam się jego ręki i podsunęłam pod oczy fotografię. Zawołam: „Spójrz na nią jeszcze raz i powiedz, co złego ci zrobiła?!”. Policjanci natychmiast mnie od niego odgradzili. Widziałam jego kamienną twarz i wciąż mam ją przed oczami...

Z powodu braku dowodów Ormianin został uniewinniony od zarzutu zabójstwa Aldony, usiłowania zabójstwa jej koleżanki i napadu rabunkowego na kantor.

4

— Co zmieniło się przez ten czas w naszym życiu? Mąż i ja jesteśmy ludzkimi wrakami. Na swój sposób, chociaż mam dzieci i wnuka, jestem samotna. To samotność, której nie da się wyrazić w żaden sposób. Codziennie modłę się przy jej grobie i powtarzam, że ją kocham; że jest mi potrzebna. Mówi się, że czas goi rany. Nieprawda. Moja rana nie zagoi się już nigdy.

5

— Każde nie wykryte postępowanie jest porażką organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości — mówi prokurator Tadeusz Marek z Prokuratury Okręgowej w Łomży, który rok po tragedii zdecydował o umorzeniu śledztwa w tej sprawie „wobec niewykrycia sprawców przestępstwa”.

**BARTŁOMIEJ
SOSNOWSKI**

Na zdjęciu: siedziba dawnego kantoru, w którym na Aldonę Sikorską czekała śmierć



Śmierć z kantoru

ale po tamtej stronie nikt się nie odzywa. Powiadamia policję.

2

— Właśnie byłam w sklepie — wspomina Maria Sikorska. — Nagle wpada mąż z synem. Mówi: był znajomy i powiedział, że Aldonie coś się stało. Natychmiast pojechaliśmy do Łomży. Tu mówią, że obie dziewczyny karetka przewiozła do szpitala. W izbie przyjęć pielęgniarka pokazała nam ich rzeczy do rozpoznania. Nie miałam wątpliwości: w foliowej torebce dostałam łańcuszek i pierścionek córki. Właśnie była operowana.

Wkrótce do szpitala przyjechała także starsza siostra Aldony, mieszkająca w Bielsku Podlaskim. Wiadomość o napadzie na kantor w Łomży usłyszała w radiu, podczas grzybobrania, na którym właśnie była z te-

kro mi, ale musi pani przygotować się na najgorsze” — wspomina Maria Sikorska. — Jego słowa odbiły się ode mnie, jak od kamienia. Nie wierzyłam! A potem czuwałam przy niej dzień i noc. I wciąż miałam nadzieję...

Aldona żyła jeszcze tydzień. Zmarła na skutek ran postrzałowych głowy, nie odzyskawszy przytomności. Miała 21 lat...

Rozpoczęła właśnie studia ekonomiczne w Białymstoku. Zdążyła napisać dwie prace, przygotowując się na pierwsze zajęcia.

Była po zaręczynach z Robertem.

Była szczęśliwa.

Z ciała Aldony lekarze wydobyli cztery pociski. Biegli stwierdzili, że pochodzą od naboju pistoletowych kaliber 6,35 mm (wzór Browning) i zostały wystrzelone z jednej lufy;

rze policjanci znaleźli 6 łusek, jeden pocisk i jeden nabój.

Ciężko ranna została także druga pracownica. Przeżyła. Nie pamiętała okoliczności napadu. Dzisiaj jest mężatką i matką, mieszka za granicą.

Bandyci, zabierając ze sobą pieniądze polskie i innych walut wartości około 5 tysięcy złotych, przepadli bez śladu.

**Największy w Polsce dystrybutor chemii gospodarczej i kosmetyków
poszukuje do swego oddziału
Przedstawicieli Handlowych**

Wymagania:

- wykształcenie minimum średnie;
- prawo jazdy;
- niekaralność;
- samodzielność; komunikatywność oraz silna motywacja do pracy;
- doświadczenie w branży mile widziane.

Oferta ważna 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia

Zainteresowane osoby prosimy o przysyłanie ofert zawierających CV i LM na adres: kom.lex.lomza@wp.pl, lub składanie pod adresem: Komplex-Hurt Sp. z o.o., ul. Poznańska 149, 18-400 Łomża



KONTAKTY

Anna Bogdanowicz, dziennikarka Radia Białystok, uhonorowana została najwyższą, prestiżową nagrodą Złotego Mikrofonu. Nagrodę, przyznaną przez wybitnych radiowców, otrzymuje się tylko raz w życiu. Ania otrzymała ją za całokształt pracy reporterskiej.

— Najpierw zadzwoniła do mnie koleżanka z Warszawy i szepnęła. Nie mogłam uwierzyć, ale następnego ranka gratulował dyrektor Radia z Warszawy. Cieszę się ogromnie — mówi Anna Bogdanowicz.

Z „sitkiem”, czyli mikrofonem, biega od 25 lat. Pracą w radiu zaczęła interesować się na trzecim roku studiów polonistycznych na białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego.

To właśnie Anna Bogdanowicz w roku 1980 zakładała rozgłośnie radiową w Łomży i pracowała w Łomży osiem lat (po niej radio-



Złota Ania

Prorockowanie

Na dziewiątą edycję Non Stop Rock Festiwal zaprasza Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży. W Klubie PopArt 17 września (piątek, godz. 19.00) wystąpią: „Midian” (rock) z Łomży, „DeLaCore” (energetyczny rock) z Mińska Mazowieckiego i Penthouse (metal) z Siedlec.

„DeLaCore” prezentuje muzykę z tekstami o pozytywnym przesłaniu. Muzycy mają w swoim dorobku liczne koncerty w kraju oraz kilka nagród zdobytych na festiwalach chrześcijańskich.

„Penthouse” znany jest z czynnego udziału w finałach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Co ich inspiruje, najlepiej usłyszeć na własne uszy.

PRZYPADKI ŁOMŻYŃSKIE

Mistrzowie słowa

Henryk Sienkiewicz podczas odsłaniania pomnika wieszcza Juliusza Słowackiego wygłosił pean na cześć mowy polskiej. Autor „Trylogii” wypowiedział i takie oto natchnione słowa: „Można mniemać, że Bóg, tworząc Polaków, rzekł im: «Oto na domiar wszystkiego daję wam spiż dźwięczny, a niepożyty, taki, z jakiego ludy, żyjące przed wami, stawiały pomniki swym bohaterom: daję wam złoto błyszczące i giętkie, a wy z tego tworzywa uczynicie mowę waszą. I została ta mowa, niepożyta jak spiż, świetna i droga jak złoto, jedna z najwspanialszych w świecie, tak wspaniała, piękna i dźwięczna, że chyba tylko język Hellenów może się z nią porównywać».”

Cytat ten pochodzi z końca XIX wieku, kiedy mowa polska była traktowana przez patriotów jak wielki skarb narodowy, wartość, którą trzeba bronić przed zaborcami, przekazywać młodym jako cennosc ponad cennosci. I stało się tak, że w warunkach braku niepodległości powstały arcydzieła polskiej kultury. Dziś mamy suwerenność, więc nie musimy dbać o mowę polską. Czy mam rację?

Byłem niedawno w Sejmie RP i wysłuchałem wystąpień w imieniu klubów oraz kół poselskich. Dochodzę do wniosku, że należałoby wprowadzić naszym wybrańcom przymusowe zajęcia z języka ojczystego. Sejm to, czy bazar, bez ubliżania co najmniej kupcykom. Reprezentant klubu, któ-

we królestwo objął Wawrzyniec Kłosiński).

— Co to były za czasy. Najpierw jechałam z dużym magnetofonem w teren, nagrywałam różne materiały, a potem z dwójką małych dzieci pędziłam do studia w Białymstoku, aby zmontować audycję i prowadzić program. Często kierowca pełnił jednocześnie rolę niani — wspomina Anna.

Od ponad dziesięciu lat zajmuje się tylko reportażem. Żartobliwie opowiada, że zmusił ją do tego były szef Radia, Jerzy Muszyński.

— Najpierw się wściekałam, ale kiedy po kilku reportażach ludzie mi gratulowali i pytali, jak to robię, że inni tak się przede mną otwierają i mówią największe tajemnice, pomyślałam, że to był trafiony pomysł. Lubię dotykać życia, być blisko ludzi i z ludźmi. I takie (prawdziwe) są właśnie moje reportaże — mówi Anna.

Złota Aniu, do kolekcji różnych gratulacji dołącz także bardzo serdeczne od „Kontaktów”. Pamiętasz, jak ze sobą sąsiadowaliśmy, bo rozgłośnia Radia Białystok mieściła się kiedyś w budynku przy al. Legionów 7. Było fajnie...

Dziedzictwo z kuchni

Na podsumowanie konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo” zapraszają marszałek województwa podlaskiego, Białostockie Muzeum Wsi, redakcja „Modnej Gospodyni” oraz Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Impreza odbędzie się w niedzielę, 19 września, w Jurowcach (gm. Wasilków, pow. białostocki) o godz. 10.00. Towarzyszą jej wystawy i kiermasze tradycyjnego jadła, rękodzieła ludowego i występy zespołów folklorystycznych.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

• Mama na obcasach: 17 września (piątek), godz. 18.30; 18 września (sobota), godz. 18.00; 19 września (niedziela), godz. 16.15.

• Wyścig z czasem: 17 września (piątek), godz. 20.30; 18 września (sobota), godz. 20.00; 19 września (niedziela), godz. 18.15.

• Harry Potter. Więzień z Azkabanu: 17 września (piątek), godz. 16.00; 18 września (sobota), godz. 15.30; 19 września (niedziela), godz. 14.00; 20–23 września (poniedziałek — czwartek), godz. 16.00.

• Śmiertelna gorączka: 20–23 września (poniedziałek — czwartek), godz. 20.00.

• Pozew o miłość: 20–23 września (poniedziałek — czwartek), godz. 18.30.

• Złe wychowanie: pokaz przedpremierowy najnowszego filmu Pedro Almodóvara 19 września (niedziela), godz. 20.00.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się do kina „Millenium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: tel. 216-75-19.

ADAM DOBRŃSKI

Nic nie wskórał Romuald Nowak, prezes spółki developerskiej Dimeg-Biełańska Investment z Warszawy w sprawie powiększenia marketu, wznoszonego przy Rondzie Solidarności w Łomży.

Rozgrzebaną od początku roku budowa przy rondzie wywoływała w Łomży różne spekulacje. Mówiło się, że inwestor zbankrutował. W innej wersji miał jakoby sprzedać budowę firmie niemieckiej, „bo tak sobie z góry planował”. W rzeczywistości prezes spółki Dimeg-Biełańska skorzystał ze zniewielczonych przepisów prawa budowlanego i wystąpił do prezydenta Łomży o zgodę na powiększenie budynku. Zwiększone o 1000 m kw. miało być zaplecze magazynowe, przy nie zmienionej, czyli o powierzchni prawie 2 tys. m kw., hali sprzedaży. Chciał uzyskać stosowny aneks do pozwolenia na budowę, ale spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem ratusza. Wiceprezydent Marcin Sroczyński uzasadnił brak zgody względami urbanistycznymi. Większy budynek, jego zdaniem, zasłoniłby widok na kompleks parafii Krzyża Świętego. Wiceprezydent krytykował przy tym decyzję władz miasta poprzedniej kadencji, które wydały inwestorowi warunki zabudowy, umożliwiające budowę w takim sąsiedztwie wielkie-

Łomżyński ratusz „zmiekczył” inwestora



Gwiazdka na Wielkanoc

go kubaturowo obiektu. W rzeczywistości, choć takie argumenty oficjalnie nie padły, ratusz nie chciał drażnić łomżyńskich kupców, nieprzychylnie nastawionych do nowych inwestycji handlowych.

Wniosek o wydanie aneksu odesłano inwestorowi z „negatywną opinią”. Romuald Nowak początkowo zapowiadał, że będzie walczył o wydanie przez prezydenta decyzji administracyjnej, podlegającej zaskarżeniu. Jednak po namyśle zrezygnował.

— To trwałoby kilka lat, a ja muszę być realistą — stwierdził przedsiębiorca. — I tak straciłem za dużo czasu. Market miał być na gwiazdkę, będzie na Wielkanoc.

Dodajmy, że ratusz miał w zapasie także argument w postaci działki miejskiej, znajdującej się w obrębie placu budowy. Jest to droga o powierzchni 1,2 tys. m kw. Umowa przewiduje, że po zakończeniu budowy nastąpi zamiana: miasto zrezygnuje z własności tego terenu za pas gruntu pod chodnik i ścieżkę rowerową na obrzeżu posesji. Gdyby inwestor domagał się, zgodnie z prawem, wydania decyzji, mogłoby się okazać, że... nie ma prawa wejścia na grunt miejski.

Rozegranie tej sprawy przez ratusz spotkało się z powszechną aprobatą w Łomży. Prezydent zdobył punkty u miejscowych kupców, którzy wcześniej

bezpodstawnie zarzucali mu, że wydając pozwolenia na budowę marketów przy rondzie, łamał prawo. Teraz, gdy to prawo istotnie naruszył (a przynajmniej je „obszedł”), spotyka się... z uznaniem. Ocalony widok na wzgórze Krzyża Św. kosztować będzie kasę miejską, czyli łomżyńskich podatników, utratę podatku od 1000 m kw. powierzchni, przeznaczonej na działalność gospodarczą, czyli około 16 tys. zł rocznie.

Krowa bez zezwolenia

W klatkach schodowych bloków w Łomży pojawiły się ogłoszenia „grupy rolników” oferujących bezpośrednią sprzedaż mleka z dostawą do domu. W związku z tym swoje ogłoszenie podaje powiatowy lekarz weterynarii w Łomży Marian Jan Czerski, który stwierdza: „ostrzegam ewentualnych nabywców mleka oferowanego przez «Grupę Rolników» o zagrożeniach dla zdrowia ze względu na spożywanie produktu nieznanego pochodzenia”.

Okazuje się, że tajemnicza „Grupa” nie figuruje w weterynaryjnym rejestrze, co jest niezbędnym warunkiem tego rodzaju działalności; nie ma też zezwolenia na bezpośrednią sprzedaż mleka ani w Łomży, ani w powiecie, a powiatowy lekarz weterynarii nie sprawuje nad „Grupą” nadzoru, związanego z produkcją, pozyskiwaniem i dystrybucją mleka pod względem wymagań sanitarno-weterynaryjnych dla tego rodzaju artykułu spożywczego.

Husqvarna

Promocja pilarki Husqvarna 136

od 6 września do 6 listopada 2004 roku



999 zł

Sugerowana cena promocyjna brutto

moc 2,2 KM

www.husqvarna.com.pl

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78

„SHIBAS”
 Sp. z o.o. w Łomży
 zatrudni:

- ślusarzy
- ślusarzy – spawaczy z uprawnieniami

Wymagania:

- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- nie karany
- mile widziany staż pracy

Bezpośredni kontakt
 z Dyrektorem Zarządzającym
 Spółki „Shibas”

ul. Poznańska 148
 18-400 Łomża
 tel. 218-56-59

DYSTRYBUTOR STALI

ROL STAL
 PAWŁOWSKI

OFERUJE:

WYROBY HUTNICZE

sprzedaż hurtowa i detaliczna



pręt żebrowany już od...

1980 zł*

* cena netto, możliwość dowozu na miejsce

KONSTRUKCJE STALOWE HAL,
 OBIEKTÓW INWENTARSKICH

OGRODZENIA

POKRYCIA DACHOWE

07-300 Ostrów Mazowiecka
 ul. Różańska 45
 tel. (029) 644 07 40 fax 644 07 70
 www.rolstal.pl



KONTAKTY

REKLAMA

Tak. 5143-0

REKLAMA

BOGUTY PIANKI

• Do spotkania z pracownikami i studentami Wydziału Elektrycznego Politechniki Warszawskiej przygotowuje się Zespół „Żurawiacy” z Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu. Przyjacielskie kontakty trwają od lat.

CZERWONY BÓR

• Łomżyńska spółka Regionalne Centrum Unieszkodliwiania Odpadów nie rezygnuje z planów wybudowania na terenach dawnego poligonu w Czerwonym Borze składowiska odpadów niebezpiecznych i ewentualnie zakładu utylizacji śmieci, mimo sprzeciwów władz samorządowych i mieszkańców okolicznych miejscowości. Centrum odwołało się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Łomży od decyzji gminy Zambrów, która odmówiła wydania decyzji o warunkach zabudowy. Samorządowcy powołują się na stanowisko administracji lasów państwowych, nie zgadzającej się na zmianę kwalifikacji gruntów.

DROHICZYN

• W czasie uroczystości 491. rocznicy utworzenia województwa podlaskiego otwarte zostało Muzeum Diecezjalne. Jego siedzibą jest zabytkowy pofranciszkański klasztor. Diecezja Drohiczyńska istnieje od 1991 roku. Drohiczyn liczy dziś zaledwie 2000 mieszkańców.

GRABOWO

• Już drugi rok samorząd zabiega o tzw. stałe łącze internetowe. Telekomunikacja Polska niezmiennie odpowiada, że nie ma pieniędzy na modernizację centrali Urzędu Gminy.

GRAJEWO

• Od maja do końca wakacji grajewska policja ukarała 15 osób mandatami za picie alkoholu w miejscach publicznych. Funkcjonariusze odwiedzili także wszystkie sklepy sprzedające napoje wysokoprocentowe na wynos, przypominając o obowiązku: dbania, aby w otoczeniu nie odbywała się konsumpcja. Mimo tych działań w powszechnym odczuciu grajewan pijaństwo na ulicach ma rozmiary masowe. Sprawą chce się zająć Miejska Komisja do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

JAŚWIŁY

• Ogłoszony został przetarg na budowę wodociągu dla kolonistów poszczególnych wsi. Rozstrzygnięcie w połowie września.

• Pez zakłóceń przebiega budowa sali sportowej przy Szkole Podstawowej w Dolistowie. Koszt: 800 tysięcy złotych. W połowie finansują budżet gminy i Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Oddanie sali do użytku: październik 2004 roku.

KLUKOWO

• Modernizowana jest stacja wodociągowa w Piętkach Gręzkach i budowana oczyszczalnia ścieków „Trojanowo — Trojanówek” dzięki wsparciu unijnego funduszu SAPARD. Zakończenie: koniec października 2004 roku.

KOLNO

• 200 tys. złotych będzie koszt-



owało zagospodarowanie miejskiej targowicy przy ul. Targowej. Ma być uporządkowanym terenem, spełniającym wszystkie wymagania sanitarne, a plac podzielony na sektory do handlu poszczególnymi artykułami.

• Gmina Kolno zamierza przystąpić do programu zagospodarowania terenów nad Pisz. Z inicjatywą w tej sprawie wystąpiły władze samorządowe Pisz. Realizacja programu stwarza wielką szansę na pozyskanie pieniędzy zewnętrznych. Wincenta, Kozioł, Ważki i Gietki mogłyby zyskać szczególnie. W Kozle planowane jest utworzenie przystani żeglarskiej. Mają też być wytyczone ścieżki rowerowe i ciągi piesze nad Pisz.

• Komenda Powiatowa Policji otrzymała sprzęt komputerowy przystosowany do obsługi kamer elektronicznych systemów informacyjnych. W zakupie pomógł Bank Spółdzielczy w Kolnie.

• Parkingi i chodniki ul. Wojska Polskiego zmieniają wygląd; wykładane są kolorowym polbrukiem w systemie robót interwencyjnych. Polbruk kupiła Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa.

• Zakończyły się rozgrywki Powiatowej Ligi LZS w piłce nożnej dorosłych. Na pierwszym miejscu uplasowała się drużyna LZS Mały Płock. Wicemistrzem zostali piłkarze z Borkowa. W rozgrywkach wzięło udział sześć zespołów z gmin Grabowo, Kolno i Mały Płock.

• Kolneński Dom Kultury wzna-

wia zajęcia w stałych zespołach. Probować można sił i talentu w zajęciach teatralnych, plastycznych, estradowych, tanecznych. Ruszyły też sekcje szachowa i brydżowa. Od połowy września przyjmowane będą zapisy na kurs języka angielskiego. Wznawia projekcję kino „Wrzos”; od 17 września wyświetlany będzie film produkcji amerykańskiej „Król Artur”.

KRYNKI

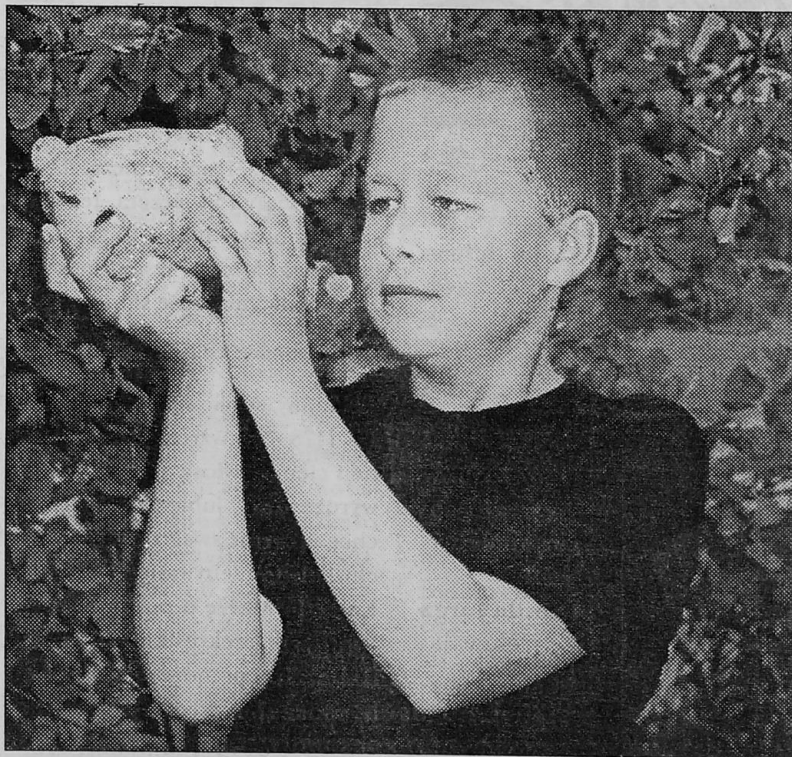
• Nagrodę za zwycięstwo w ogólnopolskim konkursie ph. „Nasza gmina w Europie”, przyznawaną za inwestycje ekologiczne, samorząd przeznaczył na modernizację stacji uzdatniania wody w Krynkach. Właśnie odbył się odbiór techniczny.

MAŁY PŁOCK

• Kierowane przez wójta Józefa Dymerskiego Społeczne Centrum Wspierania Inicjatyw Lokalnych ma szansę uzyskać nagrodę główną. Do warszawskiej Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnych wpłynęły 103 rekomendacje z całego kraju. Gmina znalazła się w gronie pięciu finalistów nominowanych do nagrody.

NAREWKA

• Z nowym rokiem szkolnym likwidowane zostały dwie szkoły filialne: w Lewkowie (25 uczniów) i Siemianówce (15). Nauczyciele znaleźli pracę w Zespole Szkół w Narewce, a najmłodszymi dziećmi, dzięki dodatkowemu autobusowi, odwożone są z Narewki tuż po lekcjach. Demogra-



Hojna ziemia

Po raz pierwszy Gminny Ośrodek Kultury w Turośli ogłosił konkurs na największego ziemniaka. W czasie tradycyjnego „Kartofliska” w niedzielę komisja konkursowa ważyła każdy okaz na oczach publiczności. Najekszemplarszy okazał się ziemniak przyniesiony przez Przemka Potasia.

— Na p 1 i wypatrzył go tata — przyznał Przemek — Może za rok wypatrzę j, zcze większy?

Na zdjęciu: Przemek Potas

ficzne prognozy w gminie wskazują, że będzie coraz mniej uczniów.

NOWE PIEKUTY

• O wygodę uczniów zadbał wójt Marek Kaczyński. Po wyprawie do fabryki autobusów w Sanoku podjął decyzję o zakupie przez samorząd wymiany siedzeń plastikowych na tapicerowane w gimbusie, który gminie przydzieliło ministerstwo edukacji. Nowe pojazdy do przewozu uczniów trafią w najbliższych dniach także do gmin Przytuły i Wysokie Mazowieckie.

RAJGRÓD

• Uroczystą mszą świętą w rajgrodzkim kościele, apelem poległych, wręczeniem odznaczeń i wspomnieniowym spotkaniem uczczona została 60. rocznica bitwy na Czerwonym Bagnie. W nadbiebrzańskich lasach doszło we wrześniu 1944 roku do jednej z największych w regionie potyczek wojsk podziemnej Polski z hitlerowcami. W walce z kilkakrotnie silniejszymi oddziałami wroga wzięli udział żołnierze konspiracyjnego 9 Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej. Ponieśli tak znaczne straty, szacowane na 100–140 zabitych, że jednostka została później rozformowana. W uroczystościach udział wzięło kilkunastu żyjących jeszcze akowców.

STAWISKI

• Nieznani sprawcy uszkodzili samochód burmistrza Marka Waszkiewicz. W biały dzień w zaparkowanym przy Urzędzie aucie ktoś wybił szybę i wgniół dach. Burmistrz uważa, że nie była to sprawka chuliganów, ale raczej zemsta tych, którym w swojej publicznej działalności „zalażł za skórę”. Sprawę wyjaśnia Komenda Powiatowa Policji w Kolnie.

TUROŚL

• Prace przy budowie kanalizacji i oczyszczalni ścieków w Turośli są na ukończeniu. Koszt: ponad 2 mln 200 tys. złotych. Do prawie 6 km sieci podłączonych będzie 129 gospodarstw. Zgodnie z planem, oczyszczalnia rozpocznie funkcjonowanie w listopadzie.

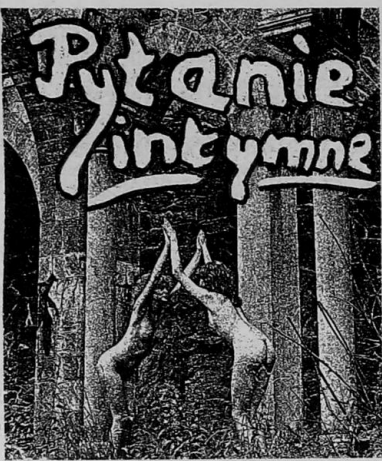
WĄSOSZ

• Zakończyły się prace przy kolejnym etapie budowy kanalizacji sanitarnej w Wąsoszu. Kosztem 1,2 miliona złotych (prawie trzy czwarte pieniędzy pochodziło z funduszu SAPARD) do kolektora podłączone zostały posesje przy placu Rzędziana, ulicach Farnej, Rzeczej i Zamkowej. Do całkowitego zakończenia konieczne jest jeszcze skanalizowanie ulicy Świętojańskiej. Zadowolenie mieszkańców mać jednak perspektywa wzrostu opłat za odprowadzanie ścieków. Obecna cena wynosi 2,17 zł za metr sześcienny. Dla przeciętnej rodziny oznacza to wydatek około 20 złotych miesięcznie. Do tej pory właściciele gospodarstw wydawali po 50 zł za opróżnianie przydomowych szamb 2–3 razy do roku.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• System stypendialny dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i studentów wprowadza samorząd powiatu. Pomoc kierowana będzie do młodzieży wiejskiej z uboższych rodzin. Studenci będą mogli otrzymać do 350 złotych miesięcznie, uczniowie do 250 zł.





Mój chłopiec jest bardzo śmiały w sypialni. Ostatnio zaprowadził mnie do sex shopu i pokazywał różne akcesoria, które nazywał miłosnymi zabawkami. W takim sklepie byłam po raz pierwszy. Zacerwieniłam się od razu po same włosy, bałam się, żeby nie spotkał mnie ktoś znajomy. Z wrażenia nawet nie wszystko zobaczyłam. Ale mój chłopiec wraca do tej „wycieczki” i namawia mnie na zakupy. Proponuje vibrator oraz prezerwatywy wzbogacone różnym kształtem i wypustkami. Nie mam doświadczenia w seksie i powiem wprost, że boję się tych wszystkich nowości. Czy takim vibratorem albo prezerwatywami zakończonymi dziobkami lub o różnych kształtach można sobie zrobić krzywdę? Czy są bezpieczne?

Mira

Bezpieczne. Poza tym, różne miłosne akcesoria sprzedawane w sklepie muszą mieć atesty. Nie należy ich kupować na targowisku, gdyż mogą pochodzić z nie wiadomego źródła.

Warunkiem bezpieczeństwa i udanej miłosnej zabawy jest dobranie odpowiednich zabawek. Prezerwatywa może nie tylko mieć różne kształty i wypustki, piórka, dziobki, włoski, najróżniejsze dodatki, ale też kolor i zapach. To wszystko pobudza zmysły i podnieca. A wyrafinowane kształty dodatkowo potęgają stymulację przedstonka pochwy i samą pochwę.

Podobnie korzystne są lubiane, szczególnie przez kobiety, (choć para kochanków może się nimi pieścić i zabawić jednocześnie) vibratory. Nie trzeba się bać. Ale przyjemnie jest tylko wtedy, gdy razem akceptuje się wprowadzane nowości. Jedynie prawdziwe niebezpieczeństwo jest jedno: jeżeli „zabawki” z dodatku, uzupełnienia stosunków, stałyby się najważniejsze w miłosnych igraszkach, zastępując normalne współżycie.



LEKARZ DOMOWY

Od pewnego czasu czuję bolesne pieczenie przy oddawaniu moczu, ból w dole brzucha, podobny do tego, który poprzedza miesiączkę. Czy to jakieś nerwowe objawy, czy coś poważniejszego? Od pewnego czasu nie współżycie, bo moja wielka miłość (tak mi się wydawało) odeszła. Czy moje dolegliwości mogą mieć z tym związek? Poza tym nic innego mi nie dolega.

Malina

Opisane objawy wskazują na zakażenie chłamydiami. U większości kobiet choroba rozwija się bezobjawowo, a jeśli w ogóle na po-

czątku wystąpią objawy, to właśnie pieczenie przy oddawaniu moczu, upławy i bóle w dole brzucha. Bardziej widoczne objawy zakażenia występują u mężczyzn. Proszę sobie przypomnieć, czy „wielka miłość” skarżyła się na pieczenie przy oddawaniu moczu lub na zapalenie cewki moczowej.

Choroba sama nie ustąpi. Trzeba zgłosić się do lekarza. Badanie polega na pobraniu wymazu z szyjki macicy lub cewki moczowej. Proszę się nie martwić, chorobę łatwo wyleczyć antybiotykiem. Ale zaniedbana jest groźna, bo może doprowadzić do zapalenia jajni-

ków, w przyszłości do poronień, a nawet do bezpłodności.

Każda kobieta co roku powinna zgłaszać się na cytologię. Przy takim specjalistycznym badaniu można też wykryć inne zakażenia, na przykład wirusem brodawczaka. Zakażenie nie powoduje żadnych widocznych objawów, a rozwój wirusa może być przyczyną raka szyjki macicy.

Często wakacyjną pamiątką jest zakażenie rżęsistkiem pochwowym. Chorobie towarzyszy dokuczliwy świąd pochwy, zaczerwienienie, żółtozielone upławy i pieczenie. Choroba sama nie minie, konieczny jest kontakt z lekarzem, który przepisze serię antybiotyków.



POD PARAGRAFEM

Kiedys korzystałam z tak zwanych wczasów pod gruszą. Wyjeżdżaliśmy z rodziną i otrzymywaliśmy dość znaczące dofinansowanie. We wrześniu wyjeżdżam w góry, z finansami jest różnie. Czy mogę liczyć, że firma pokryje część kosztów, związanych z wypoczynkiem? Czy nadal istnieje taka pomoc?

Sylvia

Dofinansowanie wypoczynku może być jedynie z tak zwanego funduszu socjalnego. Należy się zorientować, czy taki fundusz istnieje w firmie. Zgodnie z prawem, fundusz socjalny powinna mieć firma, która 1 stycznia zatrudniała co najmniej dwudziestu pracowników (w przeliczeniu na pełne etaty). W mniejszych zakładach nie ma takiego funduszu. W

większych przepisy pozwalają pracodawcy na zrezygnowanie z tworzenia funduszy, jeśli pracodawca wyraźnie stwierdzi to w regulaminie pracy. W sumie, istnienie funduszu zależy wyłącznie od dobrej woli pracodawcy.

Jeśli w zakładzie nie ma funduszu socjalnego, pracodawca też może (ale nie musi) wypłacić pracownikowi świadczenie urlopowe. Z takiej pomocy można skorzystać tylko raz w roku.



Dla Tadzia R.

Posyłam Ci esemesa,
„Wysłanie niemożliwe”.
Wzywam Cię mailem,
Zawiesił się komputer.
Telefonuję,
„Abonent chwilowo niedostępny”.
Wpuszczam ptaka mego serca,
Przyniósł kroplę życia:
„Ja też Cię kocham”
Świat zaśpiewał...

Kamila Jurga
Suwałki

POZNAJMY SIĘ

Kawaler (28/178), szatyn o niebieskich oczach, ze średnim wykształceniem. Szukam drugiej, pełnej wdzięku połówki: wrażliwej, szczerzej dziewczyny z odrobiną wyrozumiałości. Dziecko nie stanowi przeszkody. Jestem wierny, tolerancyjny, opiekuńczy. Nie brakuje mi też poczucia humoru.

Odpowiem na każdy poważny list ze zdjęciem. Wyjdź szczęściu naprzeciw. Może to właśnie ja jestem tym, którego szukasz od dawna. Poznajmy się, proszę.

Adam

Atrakcyjna wdowa, średniego wzrostu po 60-tce, z własnym M i dużym ogrodem na wsi. Czuła, wrażliwa i opiekuńcza. Lubię dom, kwiaty i zwierzęta. Jeżeli jesteś samotny i lubisz to samo, co ja, napisz. Może w jesieni naszego życia znów zabłyśnie słońce.

Zofia

Dajmy sobie szansę! Mam 29 lat (178 cm wzrostu), oczy piwne i ciemne włosy. Jestem szczerzy, wyrozumiały, lubię się śmiać. Nie chcę ukrywać swego pobłędzenia: chwilowo przebywam w Zakładzie Karnym. Marzę o poznaniu Pani, która nie przekreślił mi za moją przeszłość i pomoże przetrwać ten trudny okres. Zdjęcie mile widziane. Odezwiij się, proszę.

Kamil

Jestem pełną wdzięku i temperamentu dojrzałą, wolną kobietą pod 40-tkę, z wyższym wykształceniem. Wciąż mam wiele planów i pomysłów na życie. Kocham przyrodę, dobrą muzykę, lubię pływać i podróżować. Pragnę poznać wysockiego, wolnego Pana (do lat 55)

bez nałogów, prawdziwego przyjaciela na codzienność i święto. Warunek: co najmniej średnie wykształcenie.

Dagna

Cześć, dziewczyno! Tu samotny, lat 22, spod znaku Skorpiona. Szukam pokrewnej duszy spod pokrewnych znaków. Interesuję się sportem, lubię powieści sensacyjne i muzykę. Jestem spokojnym, opanowanym chłopakiem. Jeżeli Tobie także doskwiera samotność, napisz. Foto mile widziane.

Skorpion

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

- Przedmioty wartości 20 tysięcy złotych: kuchenka gazowa z butlą, kilka kompletów sztućców, sprzęt elektroniczny, aparat telefoniczny przepadły z domu w Kalinowie (gm. Szumowo, pow. zambrowski).

- Trzej mężczyźni pracujący na drodze doznali obrażeń ciała na skutek wypadku w Szumowie (pow. zambrowski), gdy scania uderzyła w tył stojącego stara, a star uderzył w stojącego przed nim forda transita.

- W lesie koło wsi Osipy Wydziory (gm. Wysokie Mazowieckie) odnaleziona została zaginiona mieszkanka Wysokiego Mazowieckiego. Poprzedniego dnia, pomagając mężowi w zwożeniu drewna, w pewnej chwili oddaliła się w nieznanym kierunku i zagubiła się.

- Z garażu w Gołaszach Mościckich (gm. Kulesze Kościelne, pow. wysokomazowiecki) przepadł rower górski, kosiarka spalinowa do trawy, spalinowa piła, zimowe opony do samochodu, z pomieszczenia, gdzie znajdowały się maszyny rolnicze, 200 litrów ropy, a z podwórka — ciągnik. Straty ponad 34 tysiące złotych.

- Urazu stopy doznała kierująca oplem vectrą, który zderzył się ze skodą oktavia w Czerwonym (gm. Kolno). Kierowca skody podczas wymijania zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do „czołówki”.

- Pięcioro rannych to skutek wypadku na drodze Jeżewo — Zawady (pow. białostocki). Kierowca seata toledo na zakręcie zjechał na lewą stronę, potem do rowu i uderzył w drzewo. Samochód przewrócił się na dach.

- Kolejne nielegalne plantacje przyszłego narkotyku zlikwidowali policjanci: 72 krzaki konopi indyjskich na poletku w lesie koło Gródka (pow. białostocki) i 2 nielegalne uprawy maku na posesji w Klepaczach (gm. Choroszcz, pow. białostocki).

- Nocą przepadła klacz z obory w Rynkach (gm. Suwałki, pow. białostocki), a z pobliskiego pastwiska klacz żrebna. Oba konie właściciele oszacowali na 7 tysięcy złotych.

- Ciężkich obrażeń ciała doznał pasażer autobusu, w który uderzyła naczepa ciężarówki w Wasilkowie (pow. białostocki).



KRONIKA POLICYJNA

- Na grę w 3 kółka dała nabrać się nastolatka (19 lat) na targowicy przy ul. Jurowieckiej w Białymstoku. Kiedy straciła 90 złotych, oszuści rzucili się do ucieczki. Jednego z nich dopadł chłopak pokrzywdzonej, a potem przyjechali policjanci.

Śmierć na drodze

- Śmierć na miejscu poniósł pasażer (63 lata) poloneza na drodze Białystok — Jeżewo. Kierowca poloneza, wyjeżdżając ze stacji paliw, zjechał drogę tirowi.

- Śmierć na miejscu poniósł młody (21 lat) pasażer peugeot na drodze Gredele — Maliniki (gm. Orla, pow. bielski), gdy samochód zjechał na lewe pobocze, potem do rowu i uderzył w drzewo. Dwaj pozostali pasażerowie doznali ciężkich obrażeń ciała. Kierowca (21 lat), prawdopodobnie sprawca wypadku, zbiegł. Został zatrzymany przez policjantów w lesie, około 150 metrów dalej. Był pod wpływem alkoholu: 0,98 prom.

Siedzieli przy ognisku. Było przyjemnie.

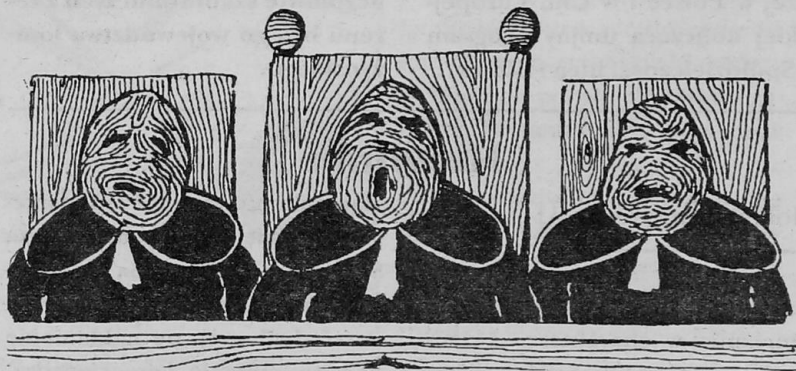
Młodzież, spędzająca miłe chwile w Niewodnicy Kościelnej (gm. Turośń Kościelna, pow. białostocki), postanowiła pospacerować. Wyszli na ulicę. W pewnym momencie zatrzymał się przy nich samochód. Siedzący za kierownicą mężczyzna zaproponował wspólne popicie. Nie odmówili. Także dziewczyna (20 lat). Kupili w sklepie piwo, wypili i wrócili do ogniska.

Około dwudziestej drugiej rozbawieni znowu spacerowali, kiedy niespodziewanie pojawił się samochód z młodą ko-

biętą za kierownicą. Błyskawicznie wyskoczyli z niego dwaj młodzieńcy i wciągnęli do środka dwudziestolatkę. Samochód natychmiast odjechał.

Po chwili miała związane ręce, była bita, rozbierana, za-

nurzana w wodzie. Kiedy w pewnej chwili znaleźli się w lesie, nadeszło wybawienie: samochodowi porywaczy zjechał drogę samochód kolegów uprowadzonej dziewczyny. Doszło do awantury, a tu już pojawili się policjanci. Zatrzymali troje bandytów i ustalili tożsamość czwartego, który wcześniej zaproponował młodym wspólne alkoholowe biesiadowanie. To on posadził porwaną o to, że wtedy właśnie okradła go z telefonu, wiatrówki i łańcuszka. I postanowił dać jej nauczkę. Z nauczki można wyciągnąć życiową naukę: nie pij, a jeśli już pijesz, nie z byle kim.



Zasnął i zabił

Przyczyną wypadku drogowego w Zambrowie, w wyniku którego w rozbitych autach spłonęło czworo ludzi, było zaśnięcie kierowcy ciężarówki, ustaliła Prokuratura Rejonowa. Kierowca zeznał, że był przemęczony, bo spał tylko dwie godziny. Jeszcze w tym miesiącu stanie przed zambrowskim sądem.

Do tragedii doszło 4 czerwca. W Zambrowie remontowana była główna trasa przelotowa, droga krajowa nr 8. Około 13.00 przed sygnalizacją świetlną, na odcinku o ruchu wahadłowym, na czerwonym świetle oczekiwało kilka pojazdów. Od strony Warszawy nadjechał MAN z naczepą i przyczepą. Ciężarówka, zamiast zatrzymać się, z pełnym impetem najechała na oczekujące pod światłami samochody. Dwa pierwsze, marki renault, uległy zmiążdżeniu. Nastąpił wybuch paliwa w zbiornikach — stanęły w ogniu. W płomieniach zginęło czworo ludzi: małżeństwa Barbara i Bogdan S. spod Kołak Kościelnych oraz Jan i Jadwiga N.

z Ostrowi Mazowieckiej. Kierowca trzeciego zachował przytomność umysłu, odbił w lewo i siłą uderzenia wypchnęła go z kolumny do rowu po przeciwnej stronie jezdni. Dzięki temu ocalał. Uszkodzone zostały też dwa kolejne w kolumnie pojazdy: dostawczy i ciężarowy.

Kierujący tirem Zygmunt T. (41 lat) z Olecka zasnął za kółkiem na chwilę przed staranowaniem pojazdów. Prowadzącym śledztwo powiedział, że nie pamięta tego momentu. Nie było śladów hamowania. Był trzeźwy. Wyjaśnił, że wyjechał nad ranem z Góry Kalwarii z ładunkiem. Po drodze do Olecka miał jeszcze zjechać do Białegostoku. Trafił do aresztu, z którego został zwolniony po skierowaniu do sądu aktu oskarżenia. Grozi mu od 6 miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.

Prokuratura w Olecku ustaliła, czy pracodawca Zygmunta T., właściciel niewielkiej firmy transportowej, przestrzegał przepisów, dotyczących czasu pracy kierowców.

Interpol na oszusta

Paweł G. (28 lat) spod Śniadowa odpowie przed sądem w Zambrowie za wyludzenie towarów na raty. Śledztwo zambrowska prokuratura wszczęła pięć lat temu, ale dokończyła je dopiero teraz, bo Paweł G. uciekł za granicę. Został zatrzymany przez Interpol w Niemczech. Oczekuje na proces w areszcie.

— To pierwsza sprawa na naszym terenie, w której przy ujęciu podejrzanego skorzystaliśmy z pomocy Interpolu — mówi Marek Mioduszeński, zastępca prokuratora rejonowego. — Po zatrzymaniu spędził kilka miesięcy w areszcie niemieckim. Do Zambrowa został przewieziony na początku sierpnia.

Paweł G. pięć lat temu w jednym ze sklepów w Zambrowie trzykrotnie wyludził sprzęt gospodarstwa domowego i elektronicznego wartości ponad 15 tys. zł. Osobiście lub przez podstawione osoby zawierał umowy kupna na raty, przedkładając fikcyjne zaświadczenia o zarobkach. Stracił sklep i bank. Pawłowi G. grozi od 6 miesięcy do ośmiu lat pozbawienia wolności.



Spółdzielczość w Unii



Spółdzielczość jest jedną z form działalności gospodarczej, w ostatnim okresie niesłusznie spychaną na margines i uznawaną za relikty komunizmu. Nic bardziej błędnego, bo spółdzielczość istnieje ponad 150 lat, wyrosła z idei chrześcijańskiego solidaryzmu i jest ciągle popularna w krajach Unii Europejskiej — mówi Krystyna Chojnowska prezes Zarządu Regionalnego Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży, który zorganizował konferencję na temat spółdzielczości rolniczej w Polsce i w Unii Europejskiej kończącą unijny program „Spółdzielczość, idea i biznes”.

W ramach programu, który miał charakter szkoleniowy, w regionie odbyło się prawie sto spotkań, w których udział wzięło około półtora tysiąca uczniów szkół rolniczych, producentów mleka, rolników.

Funkcjonowanie spółdzielczości rolniczej w krajach Unii przedstawił Czesław Bronisławski z Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

W konferencji udział wzięli przedstawiciele gminnych spółdzielni, kółek rolniczych i uczniowie szkół rolniczych z terenu byłego województwa łomżyńskiego.

Niewinni

dokończenie ze str. 11

i zapowiedział wezwanie na przesłuchanie w charakterze świadka burmistrza Ciechanowca Stanisława Łapiaka. Rozprawa odbędzie się 24 września.

— W tej sprawie żadna ze stron nie wniosła o przesłuchanie burmistrza, ale sąd ma również prawo wzywać świadków, jeśli uzna, że jest to istotne dla ustalenia stanu faktycznego — uważa przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem.

Czy Urząd świadomie poświadczał nieprawdę? Tego w śledztwie w ogóle nie próbowano wyjaśnić. Prokurator Mariola Kołakowska twierdzi, że przepisy nie nakładały na Urząd obowiązku sprawdzania prawdziwości oświadczeń, składanych przez rolników. Dlatego śledztwem nie objęto urzędników. To na rolnikach ciążyła odpowiedzialność za podawanie prawdy. Czy rzeczywiście? Potwierdzenia faktów, takich jak własność traktora rolniczego, nakładał na Urząd Kodeks Postępowania Administracyjnego.

Druga sprawa: urzędnicza, która odmówiła wydania zaświadczenia, czując się w obowiązku, wbrew twierdzeniu prokurator Marioli Kołakowskiej, do weryfikacji prawdziwości wniosku, została nakłoniona, jak twierdzi, do

złamania prawa przez świadomego tego zwierzchnika, burmistrza Stanisława Łapiaka. Są na to paragrafy: od wykorzystania zależności służbowej, po nakłanianie do popełnienia przestępstwa. Dlaczego prokuratura w Wysokiem Mazowieckiem zupełnie ten wątek nie zainteresowała?

Jestem niewinny!

— Ani ja, ani pani skarbnik żadnemu z pracowników nie wydaliśmy poleceń wydawania zaświadczeń — zaprzecza burmistrz Stanisław Łapiak. — Ja w ogóle wyłączyłem się ze sprawy bonów, bo przychodziło do mnie z wątpliwościami i interwencjami tyłu, że nie mogłem pracować.

Według burmistrza wątpliwości dotyczyły głównie sytuacji, na kogo wystawić zaświadczenie, jak jest, na przykład, współwłasność ciągnika, a interwencje — opieszłości w obsłudze interesantów (rolnicy denerwowali się, bo musieli czekać w kolejkach na wydanie zaświadczenia). Burmistrz nie przypomina sobie, by ktoś pytał go, czy może złożyć wniosek, podając jako swój, ciągnik sąsiada czy kuzyna. Zapewnia, że obciążające go zeznania pracownicy to pomówienia, bo obie panie są w konflikcie z pracodawcą. W okresie, gdy składały zeznania, zostały przez niego zwolnione z Urzędu (sąd przywrócił je do pracy).

MARIA KACZYŃSKA

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu
wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy
naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestigious amerykańską kancelarią adwokacką w centrum
Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których
robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek
przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych)
mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem
pracuje

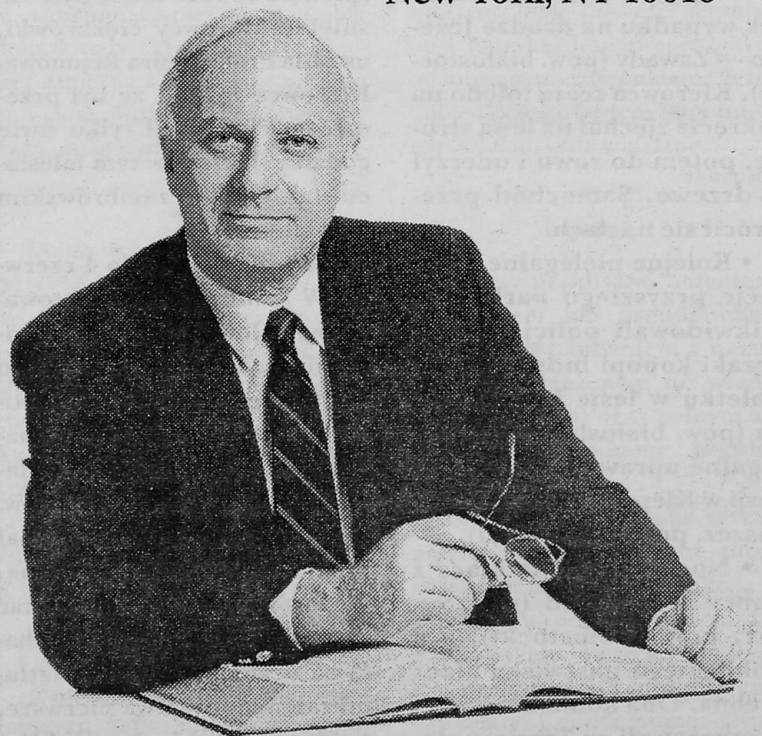
• W JAKI SPOSÓB OPŁACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną
konsultację w języku polskim: **(212) 685-2023**

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY

O pilnej potrzebie remontu przedmurza

Wydarzenia w Osetii Północnej uświadomiły, w jak spokojnym kraju żyjemy. Nasi, wydawałoby się groźni, gangsterzy, różne Kielbasy, Dziady, Generały to ciepłe kluseczki na mleku w porównaniu z bojownikami islamu.

Niby należałoby się z tego cieszyć. Jednak sytuacja budzi też niepokoje i lęki. Czy nasz dzielny naród, chęłpiący się dumnym mianem przedmurza chrześcijaństwa, zupełnie nie zgnuśniał? Czy wiara muzułmanów, gotowych oddać swe życie z imieniem Proroka na ustach, nie jest silniejsza, aniżeli nasza?

W odróżnieniu od obwieszonych dynamitem kobiet islamu, nasze rodzime dewotki potrafią co najwyżej kogoś opluć lub mu nawymyślać. Czyż brak im siły i hartu ducha, aby przynajmniej sterroryzować diatwę w którymś z pubów lub dyskotek?

Nadzieje pokładane dotychczas w Lidze Polskich Rodzin, w zetknięciu z rzeczywistością, wydają się również płonne.

Gdyby jej działacze, zamiast ograniczyć się do przekreślania długopisem bezecnych obrazów w białostockiej galerii sztuki, obcieli głowę dyrektorze wystawy, byłby to bardziej przekonujący dowód walki w obronie wartości.

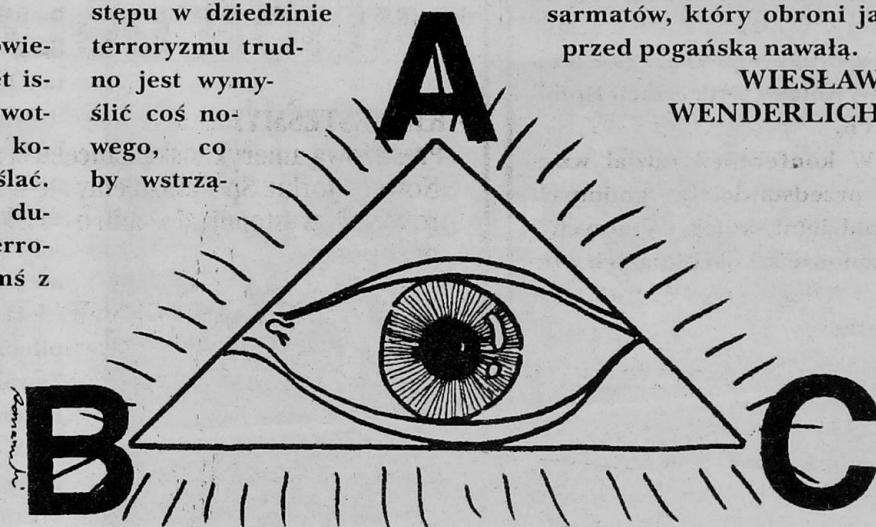
Chcąc dorównać, prześcigającemu się w swych wycieczkach światu islamu, musimy się zmobilizować, wskrzesić w sobie wreszcie prawdziwy fanatyzm religijny, dowieść, że nasza wiara jest lepsza i bardziej silna.

To prawda, że wobec szalonego postępu w dziedzinie terroryzmu trudno jest wymyślić coś nowego, co by wstrzą-

snęło opinią światową. Może należałoby sięgnąć do tradycji, metod stosowanych przez naszych przodków? Wydaje się, iż rozsądne byłoby jak najszybsze przywrócenie szacownej instytucji Świętej Inkwizycji. Palenie na stosie można by, zgodnie z duchem czasu, urozmaicić laserami. Inne pomysły przekażę bezpośrednio tajnym emisariuszom szwadronu remontowego przedmurza.

Tylko wtedy zjednoczona Europa przekona się, że może spać spokojnie, bo na straży jej wschodnich rubieży, jak ongiś, stoi dzielny naród sarmatów, który obroni ją przed pogańską nawałą.

WIESŁAW
WENDERLICH



Młody inspektor unijny do spraw sadownictwa po obejrzeniu sadu poucza właściciela:

— Pan ciągle pracuje starymi metodami. Będę zdziwiony, jeśli z tego drzewa uda się zbierać choćby 15 kilogramów gruszek.

— Ja też będę zdziwiony, bo zawsze zbieram z niego jabłka.

Żołnierze po raz pierwszy skaczą ze spadochronami.

Nagle jeden z nich krzyczy:

— Ratunkuuu! Mój spadochron się nie otwiera!

— Czego się drzesz? Przecież to tylko ćwiczenia.

Na lekcji biologii nauczycielka pyta Jasia:

— Co to jest driopitok?
Jasio milczy.

— Jest to prehistoryczna małpa człekokształtna — podpowiada pani.

— Coś podobnego! — dziwi się Jasio. — To już wtedy umieli wynajdywać takie uczone nazwy.

Dwaj miłośnicy muzyki klasycznej rozmawiają po wyjściu z filharmonii:

— Co za nudny koncert!

— To dlaczego biłeś brawo?

— Z radości, że się skończył!

— Jaka jest różnica między bogatym a biednym mieszkańcem Florydy?

— Biedny sam myje swojego cadillaca.

Czerwony Kapturek w wersji młodzieżowej: zapina ziomala Kaptur przez osiedle na miejscówkę do starszej Jareckiej. Pokitrane ma po kieszeniach trochę bakania i jakiś szamunek. Wyczał ją wilk wypas i ściemę jej z klatki odstawia: elo sztuka. Gdzie się idziesz ustawić? Wybiłam się z chawiry i hetam się z tym towarem do starej ojca. Wilk skumał akcję w moment i między blokami skrót na miejscówkę do starej Jareckiej wylukał, a po dro-

dze zdążył jeszcze bucha ściągnąć z writerami. Wpier***ił Jarecką, kabonę jej z szuflad powymyślał, co by na zioło starczyło. Jebnął się na wyro i ściemę odstawia. Moment i laska w czerwonej bluzie też ustawia się na miejscówce. Patrzy na babkę i nie czai wszystkiego: babka, melanż jakiś był, że uszy i oczy trochę przyduże masz, czy to może ja za dużo smażyłam? A wilk zajawkę już taką złapał, że wpier***ił w moment Kaptura i fazę na wyroze dalej odstawia. Nagle psy wbiły się do chawiry Babki i w moment skatowały wilka za odstawianie nielegalu. Klimę z podwórka zdążył jeszcze pozdrowić, „HWDP” krzyknął i zszedł ze świata z rozpier***ym bębmem. Psy Kaptura i Babkę wywlekły z bebechów i razem z wilka towaru po kresce ściągnęli.

...

Dowcipy nadesłała Agata Gosk (nagroda) z Zambrowa. Dziękujemy. I przypominamy: nasz konkurs na kawał tygodnia trwa nieustannie. Nagroda czeka. Pomyśl, usiądź, napisz, wyślij („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7; redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl)

Nie handluj w piątek!

Wszystko idzie jak po maśle. Gospodarka rozwija się. Zwiększa się eksport. Polska rośnie w siłę, a ludziom żyje się dostatniej. Zupełnie jak za czasów dobrobytu śp. towarzysza Edwarda Gierka. Nie dziwota, że jedynym problemem, który pozostał jeszcze do rozwiązania, jest to, czy sklepy mają być otwarte w niedzielę.

Przeciwnicy świątecznego handlu wysuwają argumenty natury moralnej. W niedzielę rodzina powinna się integrować, idąc wspólnie do kościoła. Pójście razem do supermarketu nie integruje rodziny, lecz demoralizuje ją, narażając na rozpasany konsumpcjonizm.

Pójście do kościoła po zrobieniu zakupów nie wchodzi w rachubę, bo przehuławszy wszystkie pieniądze w sklepie, nie będziemy mieli na tacę. Rozsądnym rozwiązaniem byłoby może wpuszczać do centrów handlowych tylko tych, którzy wylegitymują się zaświadczeniem, że uczestniczyli w mszy świętej.

Nie wiadomo, dlaczego nie zyskał uznania pomysł budowy kaplic w supermarketach. Byłoby to rozwiązanie wygodne, bo między jednym paciorkiem a drugim można kupić pralkę czy futro, a nabyty towar na miejscu poświęcić.

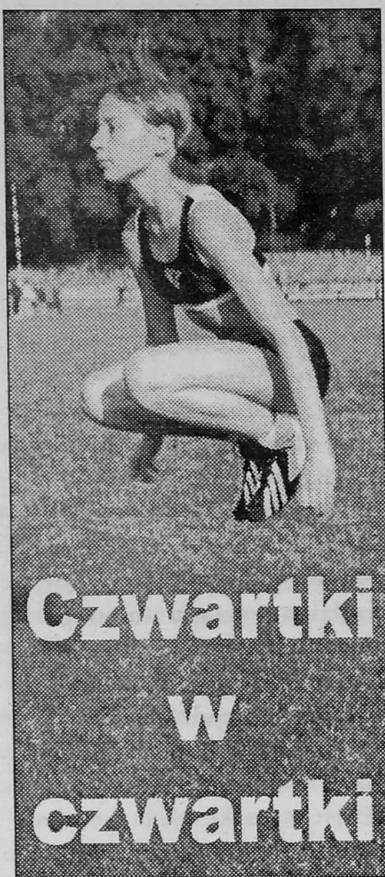
Zwolennikami świątecznych zakupów są głównie pracochłicy. Twierdzą, że w dni powszednie nie mają na nic czasu. Świadczy to o tym, że w rozwiniętym społeczeństwie kapitalistycznym bezwzględna eksploatacja siły roboczej dotyczy nie tylko pracowników handlu, lecz także wszystkich branż.

Bezrobotni nie zabierają głosu. Jest im wszystko jedno. Do sklepów nie chodzą ani w niedzielę, ani w dni powszednie, bowiem nie mają pieniędzy ani kart kredytowych. Dlatego ich morale rosną. Nie ulegają degeneracji.

Spór trwa i trudno go rozstrzygnąć. Być może kompromisowym rozwiązaniem byłby zakaz handlu w piątki. Jak wiadomo, jest to dzień postu. Mimo złagodzonych ostatnio rygorów, Polacy z przyzwyczajenia w piątki i tak głodują. Łatwiej więc będzie im w tym dniu powstrzymać swe apetyty także na robienie zakupów. Z zakazu sprzedaży należałoby, oczywiście, wyłączyć batogi do biczenia się, pokutne włosiennice i popiół do posypywania głów.

KONTAKTY





„Życzę wspaniałych wyników. Niech zwycięża najlepszy!”, powiedział prezydent Łomży Jerzy Brzeziński.

Na stadionie, w towarzystwie Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Zambrowa pod dyktando Krzysztofa Witkowskiego, odbyła się inauguracja IX Czwartków Lekkoatletycznych, organizowanych dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalistów przez Zarząd Wojewódzki Podlaskiego Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej w Łomży. To zrazem IV Memoriał Wiesławy Czerniawskiej.

Wiesława Czerniawska (1945–2001), prezes ZW PTKKF, całe życie zaangażowana była w popularyzację powszechnego sportu. Jej ostatnią wielką pasją były Czwartki Lekkoatletyczne, które ze swobodnego sprawdzianu poziomu szkolnego sportu, stały się prawdziwym ruchem społecznym. Reprezentanci Podlaskiego w finale krajowym niezmiennie stają na medalowym podium. To właśnie dzięki Czwartkom ujawniło się i ujawnia wiele sportowych talentów.

Spośród wielu prestiżowych

odznaczeń państwowych, regionalnych i samorządowych Wiesława Czerniawska najbardziej ceniła sobie tytuł „Przyjaciela królowej sportu”, przyznany przez Fundację Lekkoatletyki w 1997 roku.

Masowe uczestnictwo dzieci i młodzieży w kolejnej edycji Czwartków jest wymownym dowodem pamięci i szacunku dla jej zasług w pięknej społecznej sprawie. Inaugurację IX Czwartków Lekkoatletycznych poprzedziło nabożeństwo w intencji Wiesławy Czerniawskiej, odprawione w Kościele Ojców Kapucynów. Młodzi sportowcy złożyli także kwiaty na jej mogile.

A potem rozpoczęły się pierwsze po wakacjach zma-

metrów — Sylwia Wojewoda (52,06 sek, SP 10 Łomża) i Grzegorz Konopka (48,70 sek, SP Dobrzyjałowo), bieg na 600 metrów — Katarzyna Sobocińska (2:34,20 sek, SP 9 Łomża), bieg na 1000 metrów — Paweł Kołakowski (3:36,62 sek, SP Dobrzyjałowo), rzut piłeczką palantową — Paulina Januszkiewicz (37,50 m, SP 7 Łomża) i Damian Zambrzycki (68 m, SP Grądy Woniecko), skok w dal — Olga Przeździecka (4,38 m, G 6 Łomża) i Marek Mogielnicki (4,68 m, SP 4 Łomża), skok wzwyż — Karolina Hut (135 cm, SP Kupiski) i Michał Cychol (120 cm, SP 5 Łomża).

ROCZNIK 1993: bieg na 60 metrów — Maja Markowska (9,54 sek, SP 7 Łomża)



gania. Od kilku lat w Czwartkach startuje Olga Przeździecka, dzisiaj uczennica klasy pierwszej Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, podopieczna trenera Jana Kotoskiego.

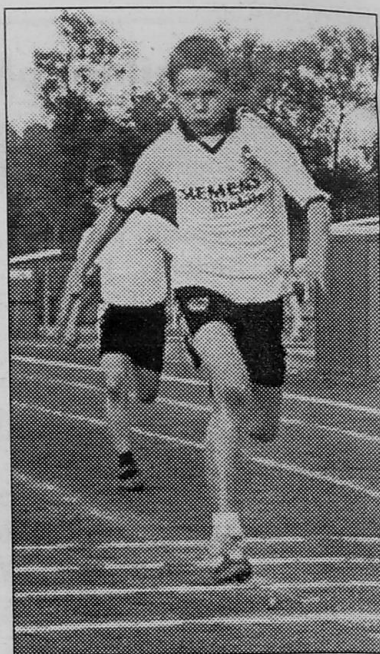
— Sport to moja pasja! — mówi Olga, która skacze w dal (dotychczasowy jej rekord to 4,70 m) i biega na 60 metrów. — Trenuję, bo chcę osiągnąć jeszcze więcej i wierzę, że się uda!

Najlepsi w Czwartku 9 września

ROCZNIK 1992: bieg na 60 metrów — Izabela Kuczyńska (9,43 sek, SP 5 Łomża) i Cezary Matejkowski (8,99 sek, SP Dobrzyjałowo), bieg na 300

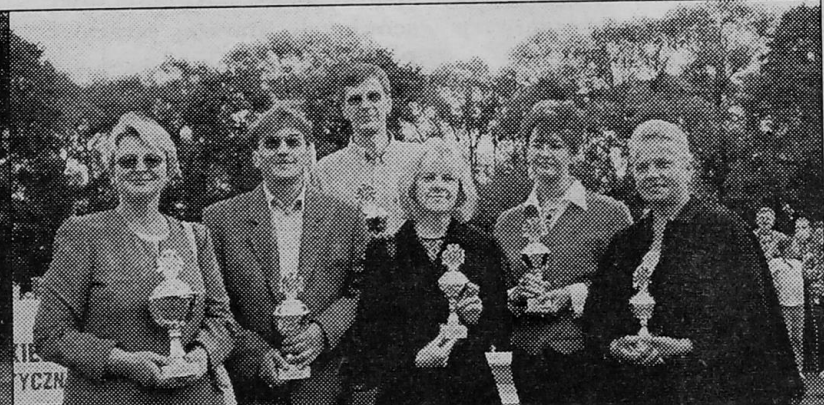
i Maciej Lendzioszek (9,12 sek, SP 4 Łomża), bieg na 300 metrów — Sylwia Ciborowska (53,60 sek, SP 7 Łomża) i Krzysztof Długozima (51,41 sek, SP 7 Łomża), bieg na 600 metrów — Natalia Andrzejczyk (2:11,88 sek, SP 10 Łomża), bieg na 1000 metrów — Hubert Kapiński (3:35,63 sek, SP 9 Łomża), rzut piłeczką palantową — Anna Sobolewska (40 m, SP 7 Łomża) i Bartosz Pyko (49,50 m, SP 7 Łomża), skok w dal — Monika Wiaksa (4,16 m, SP 9 Łomża) i Maciej Lendzioszek (4,12 m, SP 4 Łomża), skok wzwyż — Lidia Górecka (115 cm, SP Konańce) i Krzysztof Długozima (130 cm, SP 7 Łomża).

ROCZNIK 1994: bieg na 60 metrów — Anna Minko (9,56



sek, SP 9 Łomża) i Daniel Lemański (9,44 sek, SP 7 Łomża), bieg na 300 metrów — Marta Okuniewska (56,29 sek, SP 9 Łomża) i Mateusz Mateuszczyk (54,96 sek, SP Grądy Woniecko), bieg na 600 metrów — Sylwia Zaborowska (2:18,01 sek, SP Uśnik), bieg na 1000 metrów — Paweł Zaborowski (3:41,76 sek, SP Uśnik), rzut piłeczką palantową — Lena Zawalich (27 m, SP Kupiski) i Przemysław Krajewski (36 m, SP 2 Łomża), skok w dal — Joanna Przeździecka (3,75 m, SP 9 Łomża) i Damian Bańkowski (3,53 m, SP Mroczyki).

Na zdjęciach (od lewej): nauczyciele wychowania fizycznego, których uczniowie osiągnęli najlepsze wyniki w poprzednim cyklu Czwartków; od lewej Kamil Konopka (SP 7 Łomża), Zygmunt Cichocki (SP 2 Łomża), Zenon Mościcki (SP Grądy Woniecko), Małgorzata Skarżyńska (SP 2 Łomża) i Jarosław Świątkiewicz (SP 4 Łomża); zabrakło Iwony Dziekońskiej (SP 9 Łomża) oraz dyrektorzy szkół z najlepszymi „czwartkowymi” zawodnikami: od lewej Barbara Chojnowska (SP 2 Łomża), Ryszard Żbikowski (SP 7 Łomża), Andrzej Flera (SP 9 Łomża), Janina Czerepowicz (SP 4 Łomża), Małgorzata Pietrusiewicz (SP 5 Łomża) i Hanka Gałązka (SP 10 Łomża), oraz „czwartkowi” sportowcy



AUTO MOTO

KONTAKTY

I

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

OPEL VECTRA 1,6 16V, 1996r, wypo-
sażony. 2192-735

5050

MERCEDES 123 240 D, 1981, tel. 606-
889-789

5053

SPRZEDAM OPEL VECTRA "B" ZO
DTL Kombi 1997/98, stan b.dobry,
0504-101-936

5064

FORD SCORPIO tanio 606-128-633

5065

MATIZ LIVE, 2000r. pierwszy właścici-
ciel, 12 tys. km, metalik, Okazja! 608-
517-345

5086

FORD ESCORD 1,3 1993r. „salon” 216-
97-34

5091

FORD ESCORT GHIA 16V 1993 r. 473-
50-74

5092

MERCEDES BUS 10.500 zł, 0604-879-
134

5093

VW PASSAT 2.0 1994r. (086) 219-95-
05

5108

FIAT BRAVA 1.6 (1996), 218-33-94

5103

OPEL VECTRA B 1995r. poj. 1.6, tel.
503-76-76-89

5101

ASTRA II KOMBI 1,4 16V/90KM,
(1998/99). Salon, 1 właściciel, 602-
495-751

5100

MERCEDESA BUS-207D, „80”, 3.500zł.
602-307-812

5110-o

VW POLO 1997 1.9 D, 92000km,
(029) 766-88-08, 0503-670-725

5122-o

SEAT CORDOBA 1.4, 219-81-83

5117

VECTRA (11. 1993r.) 1.8, 2172-064, 0-
602-464-762

5126

POLONEZ TRUCK 1999r. 1,6, instalacja
gazowa, 80 tys. km, 506-110-859, 216-
44-25- po 19.00

5127

SPRZEDAM AUDI 80 B4, 1992 r., gaz,
alarm, podg. Fotele, 17.000, 0600-315-
344

5133

POLONEZ 1994r. i 1996r., DAF cięża-
rowy, AVIA ciężarowy, 0-503-467-213

5140

**Weź całą,
zapłać za pół**



Opel. Twórcze myślenie –
lepsze samochody.



Chcesz ją? Weź ją za pół ceny. Wpłacasz **18 675 PLN*** i wyjeżdżasz
z salonu Opla nową Corsą. Drugą połowę ceny wpłacisz po roku bez
odsetek. Jeśli chcesz pójść na całość, zapłać pełną kwotę i skorzystaj
z upustu. Zaoszczędzisz **2 000 PLN**. Nie chcesz czekać? Nie czekaj.

* Cena dotyczy wersji podstawowej.

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13 Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel. 085 661-68-02, 661-47-87 tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

fax 4870

AUDIA 4 1.9 TDI 1998/98, tel. (086) 218-
30-13, 603-372-837

5150-o

126p 1988r – sprawny, zarejestrowany,
300zł, 2182-469, po 16.00

5154

SPRZEDAM FIAT 126p, 607-179-903
(700 zł), (086) 216-21-41

5149

SPRZEDAM RENAULT Twingo 1.2
(1994r) sprowadzony z Niemiec, tel. 0-
608-279-880

5163

SKODĘ FAVORIT z gazem po wypad-
ku, tel. 279-13-05

5148

GOLF III 1.8 (1992r) + gaz, stan b. do-
bry, 473-05-96

5160

HONDA ACCORD 1997r. 1.8 is, z kli-
matyzacją, kupiona w Polsce, stan bar-
dzo dobry sprzedam, telefon 501-789-
229

5144

PILNIE – CC 1996, (086) 218-33-17

5174

OKAZJA 1999r. Renault Scenic 1.6;
16V bezwypadkowy, salonowy, serwis
w A.S.O, przegląd do 08.2005, cena 29
500, po 18.00 tel. 216-92-59, kom. 0-694-
488-418

5145

MERCEDES MB – 100, 1989r. stan do-
bry, Żuk plandeka 1986r benzyna, 502-
502-935

5173

OMEGA (1995r) 2.5 + gaz, 0-692-496-
464

5176



Łączymy się w bólu
z Kol. **MAŁGORZATĄ KOTOWSKĄ**
po śmierci
TATY

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna
i pracownicy Szkoły Podstawowej Nr 9
w Łomży

fax 5042



Szczere wyrazy współczucia
Dr. **BOGUSŁAWOWI ŚCIANIE**
z powodu śmierci
TATY

składają
Koleżanki i Koledzy
oraz współpracownicy
Oddziału Położniczo-Ginekologicznego
w Łomży

fax 5090

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskooprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

Łomża Al. Legionów 44
(Centrum Handlowe 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

fax 4876

KONTAKTY



OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie
9.00-17.00**BIĄŁYSTOK**
PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. (085) 732-77-35**DYSKRECJA**

MEDYCYNĄ

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

GINEKOLOG – POŁOŻNIK Leszek Poppe informuje, że gabinet ginekologiczny został przeniesiony na ulicę Polową 15

BARBARA DOMYŚLAWSKA specjalista psychiatrii, zaburzenia lękowo-depresyjne, piątki 13.30. Łomża, Al. Piłsudskiego 6, (085) 654-25-84

USG – Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

HURTOWNIA „GLAZURA KRÓLEWSKA” zaprasza do nowego salonu: Łomża ul. Piłsudskiego 40 (za torami). Posiadamy w sprzedaży tanie płytki przemysłowe, ponadto sprzedajemy płytki z wszystkich polskich fabryk oraz hiszpańskie. Ceny tańsze niż u konkurencji, dowóz, raty. Al. Legionów 52 (dworzec PKS), 2180-586

GIEŁCZYN DZIAŁKI budowlane 15, 18, 20 arów, 091-573-1071

SPRZEDAŻ LIN stalowych i zawiesi, 0608-597-441.

SPRZEDAŻ DRUTÓW ocynkowanych, gołych, wiązałkowych, 0600-928-096

DREWNO OPAŁOWE - kominkowe, 0-606-119-548

BRUK DĘBOWY Łomża – 0-608-412-919

DREWNO OPAŁOWE z nadleśnictwa dostawa 216-00-10, 0-608-412-919

SPRZEDAM AGREGAT tynkarski na gwarancji, tel. 0-696-050-250

KOTŁY C.O na paliwo stałe, Największy wybór, najniższe ceny w regionie. Dowóz do każdego klienta. „MASTOR”, Łomża ul. Woj. Polskiego 51, tel/fax (086) 216-07-00 tel. (086) 216-94-55

GOSPODARSTWO 22 ha, 0-880-873-905

KUKURYDZA 2ha na pniu zbiornik 650 l dojarka dwu-konwiowa, 0-508-479-649

SPRZEDAM DZIAŁKĘ 216-58-17

PLUG DWUSKIBOWY, brony -4, mały kultywator, (086) 270-52-65

MERCEDES C-180, 1997r., 0602-670-115, (087) 643-50-65

SIENĘ 1.4 (1998), 214-00-69 po 15.00

ZEGARY STOJĄCYE 2 sztuki. (086) 2199-039. Łomża ul. Legionów 43

ZAMRAŻARKĘ PRZESZKLONĄ sprzedam, 216-09-21

SPRZEDAM bramy garażowe Hormann 2,50 m x 2,40 m, tel. 602-601-988

PIEC C.O. „Zębica” używany 5 lat, posiada gwarancję – sprzedam (086) 172-322

PIĘKNE paprocie (086) 2189-234

URSUS-C 360, 698-627-617

SPRZEDAM RATLERKI, 219-02-49 po 16.00

DOJARKA PRZEWODOWA z baniakiem 1.000 L, 5-506-332-704

NOWĄ WIATRÓWKĘ „ŚLAWIA-631” z lunetą, 602-307-812

PIANINO (029) 766-88-08, 0-503-670-725

BRYKIET DRZEWNY w c. agłej sprzedaży tel. 216-01-41

SPRZEDAM dwie działki 3000m² budowlano – usługowe, przemysłowe przy WSA w Łomży tel. 0-503-99-72-20

KOMODĘ DĘBOWĄ, wit. yną, segment dębowy, kanapę skórzaną. 216-93-98

KOMBAJN ZIEMNIACZANY „Anna”, stan, bdb, (086) 217-73-29, wieczorem

ZBIORNIK 400L Borkowo (086) 278-69-36

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w Starych Kupiskach, 0-503-08-07-71

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

SKUP DREWNA 0-504-249-519

KUPIĘ PRZYCZEPKĘ KEMPINGOWĄ i barową chłodniarkę, 0606-416-991

LOKALE

SPRZEDAM WYNAJME budynek, 0-600-89-64-36

PAWILON HANDLOWO-MIESZKALNY wykończony, wyposażony 0-501-133-377

LOKAL DO wynajęcia, 501-471-552

STANCJA DZIEWCZYNOM, 2169-389

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Toruń ul. Gagarina, (086) 218-73-74

WYNAJME M-2, TEL. 273-67-76

WYNAJME LOKAL usługowy 63 m², ul. Wyszyńskiego 2, tel. (086) 216-35-83

DO WYNAJĘCIA mieszkanie M-3 tel. 604-447-309

DOM wolno stojący piętrowy z ogrodem 600m² w centrum sprzedam Tel. 216-33-33

DO WYNAJĘCIA lokale Łomża, 0604-402-041

SPRZEDAM DOM Łomża, 0606-661-671

MAŁŻEŃSTWO PILNIE poszukuje mieszkania do wynajęcia, 603-822-090

SPRZEDAM LOKAL ok. 50m², ul. Polowa 15/80, tel. 2150-513

SPRZEDAM WYKOŃCZONY dom. Osiedle Maria 216-41-95

STANCJA STUDENTOM, 2160-209

STANCJA SAMOTNYM (086) 219-80-65

SPRZEDAM M-3 (49m²), 473-02-74 po 16.00



Wyrazy szczerego współczucia

Pani BARBARZE KUCZAŁEKPrezes Stowarzyszenia „Edukator” w Łomży
z powodu śmierci**SIOSTRY**składają
współpracownicy**Panu ANDRZEJOWI CHOROMAŃSKIEMU**Komendantowi Komendy Miejskiej Policji w Łomży
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci**OJCA**składa
Starosta Łomżyński

Szczere wyrazy współczucia

Kol. ANDRZEJOWI CHOROMAŃSKIEMU

z powodu śmierci

OJCAskłada
Zarząd TerenowyNiezależnego Samorządnego Związku Zawodowego
Policjantów przy KMP w Łomży
i Członkowie Związku**KONTAKTY**

Burmistrz Ciechanowca Stanisław Łapiak polecił pracownicy wydać nieprawdziwe zaświadczenie proboszczowi parafii Pobikry, przekonując ją, że proboszcz będzie się za to modlił, zeznała w śledztwie Halina Wójcicka, inspektor w referacie podatków UM w Ciechanowcu

11

Modlitwa za lewe zaświadczenie

— W sprawie bonów rozmaiał nie będę. Nie denerwować mnie, bo święto mam dzisiaj! Jeszcze w żadnej gazecie o żadnym księdzu prawdy nie napisali! — złości się ks. Edward Kowalczyk, proboszcz parafii Pobikry.

— Proszę w sądzie pytać! — złości się nie mniej żona gminnego radnego, Bogdana Grabarza z Ciechanowca.

„Edward Kowalczyk... z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożył w Urzędzie Miejskim w Ciechanowcu wniosek, zawierający nieprawdziwe dane dotyczące posiadania ciągnika rolniczego. Wyludził zaświadczenie, uprawniające do otrzymania bonów paliwowych na kwotę 360 zł. Wpisał we wniosku, że jest właścicielem ciągnika Ursus C360, mimo iż stanowił on własność Tomasza J., wykonującego, na prośbę Edwarda Kowalczyka, przy pomocy tego ciągnika prace na rzecz gospodarstwa parafialnego...”, głosi akt oskarżenia, wniesiony przez prokurator Mariolę Kołakowską z Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem do Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem.

W śledztwie ks. Edward Kowalczyk najpierw przyznał się do winy, a później stwierdził, że jest niewinny, choć przytoczonym faktom nie zaprzeczył. Nie podał się dobrowolnie proponowanej przez prokuratora karze.

Z wyjaśnień Haliny Wójcickiej, inspektora w referacie podatków UM w Ciechanowcu, złożonych w śledztwie: „Informowałam rolników o warunkach, niezbędnych do otrzymania bonów i w wielu przypadkach odmawiałam wydania zaświadczeń... Początkowo nikt nie zwracał mi uwagi, jednak odczuwałam niemiłą atmosferę. Problemy zaczęły się w 2003 roku. Po odmowie wydania zaświadczenia dla pana J., zamieszkałego w Pobikrach, na osobę proboszcza Edwarda Kowalczyka, zadzwonił burmistrz Łapiak, każąc wydać zaświadczenie i dodając, że ksiądz będzie się za nas modlił. Podobnych sytuacji było jeszcze kilka, nie pamiętam, jakich osób to dotyczyło. Telefonowali do mnie zarówno burmistrz, jak i jego zastępca oraz pani skarbnik, mówiąc, bym nie była nadgorliwa i wydawała zaświadczenia wszystkim, którzy składali wnioski. Pani skarbnik

Jadwiga Koc nawet przekonywała, że na mojej pieczęcie jest napis »z upoważnienia burmistrza« i to on będzie odpowiadał, a nie ja... Każdy z urzędników dokładnie wiedział, że rolnik, ubiegający się o bony, musi być właścicielem ciągnika...”

Furtki dla wybranych

Bogdan Grabarz, radny gminy Ciechanowiec, według prokuratury wyludzał zaświadczenia czterokrotnie, narażając Skarb Państwa na szkodę 320 zł. O okolicznościach jednego z wyludzeń zeznała prowadzącym śledztwo Janina Arażna, również pracująca przy wydawaniu zaświadczeń: „W kwietniu 2003 r. pani skarbnik zadzwoniła do mnie, informując, że zaraz pani G. przyniesie mi wniosek o wydanie zaświadczenia na bony paliwowe. »Masz wydać to zaświadczenie i o nic nie pytać«”.

Radny Bogdan Grabarz nie znalazł się jednak w gronie oskarżonych, bo prokurator Kołakowska umorzyła warunkowo wobec niego postępowanie na okres próbny jednego roku. Radny zobowiązał się do naprawienia wyrządzonej Skarbowi Państwa szkody oraz wpłaty 600 zł na cele społeczne.

Od oskarżenia wywinął się także Paweł S., kuzyn jednej z gminnych urzędniczek. Było podejrzenie, że wyludził bony za 120 zł. Jednak po bliższym przyjrzeniu się sprawie, prokurator Mariola Kołakowska ustaliła, że nieprawdziwe dane podała jego żona, która podrobiła podpis na wniosku. Żona Pawła S. działała jakoby za namową dzierżawcy ni gruntu. Obie kobiety poniosły odpowiedzialność karną, podkreśla prokurator.

Biednemu w oczy

Maria Żero ze wsi Winna Chroły brała zaświadczenia trzy razy, wyludzając za każdym razem po 200 zł. Ustaliła z prokuratorem warunki dobrowolnego

poddania się karze: rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata i 100 zł do zwrotu. Ku jej zaskoczeniu, w sądzie taka ugoda nie doszła do skutku, musi zwrócić wszystko, w sumie 600 zł.

— Nie mam ciągnika, a ziemię trzeba obrabiać. Biednemu zawsze wiatr w oczy — mówi rozżalona, która nie czuje się oszustką, a raczej ofiarą „szykan władzy”.

Agnieszka Wyszyńska, urzędniczka dwukrotnie zwalnianej z pracy w Urzędzie Miasta (i dwu-

pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata.

Jest właścicielem czternastu hektarów i posiada traktor. Jednak, kiedy państwo wspomagało rolników bonami paliwowymi, czyli w latach 2001–2003, dzierżawił swoją ziemię kuzynowi, bezrobotnemu kolejarzowi z Warszawy.

— Powiedziałem o sytuacji urzędniczkom i burmistrzowi, a oni mówią: należą się bony, tylko złóż za kuzyna wniosek. To zło-



Niewinni

Józef Godlewski ze wsi Koce Piskuly: — Wlewałem paliwo, zakupione za bony, do mojego ciągnika. Sam orałem swoją własną ziemię, bo dzierżawca był chory. Nie jestem przestępcą!

krotnie przywróconej przez Sąd Pracy), prokurator zarzucił wyludzenie 150 zł. Także nie poczuwa się do oszustwa.

— Rodzice przekazali mnie i siostrze po kilka hektarów. W akcie notarialnym nie wymieniono sprzętu rolniczego, ale byliśmy przekonani, że dotyczy to także sprzętu, w tym ciągnika. Musimy czymś tę ziemię obrabiać.

Agnieszka Wyszyńska nie przyznała się do winy i nie poddała się karze. O swoje racje walczy w sądzie z grupą oskarżonych, będących w podobnej sytuacji.

— Pierwsze winne jest samo prawo, co nie przyznało pomocy tym, którzy jej najbardziej potrzebują: najbiedniejszym. Drugi winny to nasz burmistrz i jego urzędnicy, którzy ludziom w głowach namieszali, a potem się wyparli. Trzeci winny sąd! — uważa Józef Godlewski ze wsi Koce Piskuly, skazany na zwrot 700 zł wyludzonych dotacji i półtora roku

żyłem. I podpis kuzyna podrobiłem, bo tak kazali! Sąd uznał mnie za oszusta. Jaki ze mnie oszust! Przecież to paliwo wlewałem do mojego ciągnika, który orał moją ziemię! Ono mi się należało. To jest gestapo, a nie sąd! — Godlewski nie przebiera w słowach.

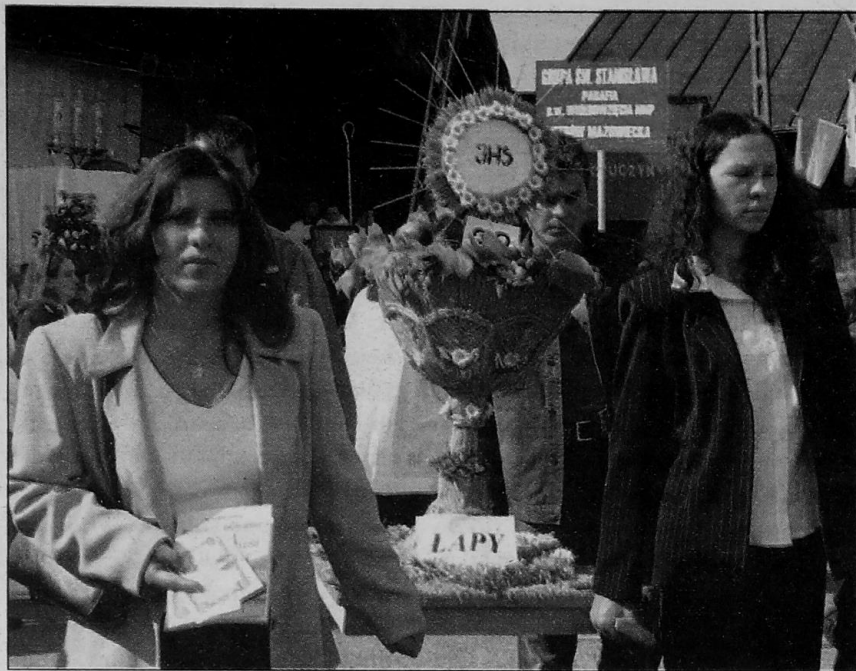
Sąd poprawia prokuraturę

Śledztwo objęło 68 osób. Zdecydowana większość dobrowolnie poddała się karze, niektórzy, jak Józef Godlewski, zostali skazani po rozprawach. W sądzie w Wysokim Mazowieckiem toczy się jeszcze proces dziesięciu, w tym proboszcza parafii Pobikry. Przewód sądowy został zamknięty i 24 sierpnia miał zostać ogłoszony wyrok. Ku powszechnemu zaskoczeniu, sędzia oświadczył, że wznowia postępowania

dokończenie: str. 20

KONTAKTY





1

— Chleb powstaje z wielu ziaren. Wino z wielu gron. Jest wielu nas. To nie ziarenko. Łatwo jest zgnać ziarna i winogrona w jedno. Ale jednego człowieka zawrócić do wspólnoty to bardzo trudne dzieło. Zarzuca się nam, że każdy jest solistą dla siebie. A popatrzmy na dzisiejsze wydarzenie: chleb Jezusowy i chleb rolnika w jednym znaku. Nas stać być wspólnotą ludzi niezwykle utalentowanych, którzy jasno widzą cel. Jestem przekonany, że gdyby to wydarzenie, które przeżywamy w Szczuczynie, było planowane przez urzędników unijnych, od razu postawiono by warunek: 10 razy większy fundusz niż ten, który zgromadziliście, abyśmy byli razem. Póki będziemy budować naszą wszelką współpracę na motywie Hostii Białej, poradzimy sobie zawsze, nawet z takimi prezentami, jakimi jest współczesna, bardzo rozbudowana, administracja unijna — mówił ks. biskup Stanisław Stefanek do wiernych, zgromadzonych z całej diecezji w czasie diecezjalnych dożynek w Szczuczynie.

Ksiądz biskup Stanisław Stefanek, przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Rodzin, jak zwykle nawiązał do rodziny. Podkreślił, iż obok chleba, naszym drugim fundamentem jest rodzina; „silna Bogiem jest podstawą wsi polskiej”.

2

Starostami dożynek byli: Wiesława Dobrzycka ze Szczuczyna (40 ha gruntów, 45 krów mlecznych i 35 jałówek) oraz Bogusław Lempicki ze wsi Świdry Awissa (100 ha gruntów, także gospodarstwo mleczne).

— Tegoroczne zbiory zbóż bardzo dobre, żniwa udane i chyba dobrze wszystkim będzie smakował chleb z tych zbiorów — powiedzieli.

Starostowie i wszyscy, których zgromadziło święto plonów, dzielili się chlebem z tegorocznego zboża.

3

Komisja pod przewodnictwem ks. prałata Jerzego Abramowicza miała spory dylemat z wyborem najlepszych ze 102 wieńców. Ocenione były w dwóch kategoriach: wieńce tradycyjne i współczesne.



W kategorii wieńców tradycyjnych trzy pierwsze miejsca zajęły wieńce z miejscowości: Belda, Zbójna i Grajewo (parafia Trójcy Przenajświętszej), a wyróżnione zostały: Romany, Andrzejewo, Wyszaków, Lubotyń, Zambrów (parafia Trójcy Przenajświętszej), Łomża (parafia św. Andrzeja Boboli), Grabowo, Zabiele, Myszyniec i Lipniki.

W kategorii wieńców współczesnych zwyciężyły wieńce przygotowane przez mieszkańców parafii: Skarżyn, Wysokie Mazowieckie (pa-

nictwa”, zwrócił się w liście do rolników wojewoda podlaski Marek Strzaliński.

Największym bogactwem powiatu grajewskiego w rolnictwie jest hodowla krów i produkcja mleka. (110 mln litrów rocznie). W Grajewie, siedzibie Mlekpola, gdzie przerabia się rocznie 750 mln litrów mleka rocznie, jest Centrum Polskiego Mleczarstwa.

— Uzyskane wyniki w hodowli krów i produkcji mleka, przy bardzo słabych glebach naszego powia-

Trud



rafia św. Jana Chrzciciela) i Zalas. Wyróżnione zostały: Wola Mystkowska, Lachowo, Przytuły Stare, Zuzela, Szczuczyn, Długosiodło, Ławsk, Borkowo, Kuczyn i Radziłów.

— Ocena była bardzo trudna, pomysły na wieńce bardzo oryginalne i ciekawe, wielkie bogactwo myśli twórczej. W wieńcach były elementy liturgiczne, rzadko patriotyczne oraz współczesne, dotyczące ekologii. Z niepokojem obserwowaliśmy, że niektórzy twórcy mało korzystali z tradycyjnych zbóż, a sięgali po sztuczne kwiaty, które nie są ani produkcją ogrodową, ani rolniczą. Te wieńce w konkursie przegrywały ze stworzonymi z ziaren i kłosów — skomentował ks. prałat Jerzy Abramowicz, przewodniczący komisji konkursowej.

4

„Piękno życia jest tylko w pracy. Praca rolnika jest szczególnie rodzaju trudem, który ubogaca materialnie i duchowo. Pracą piękną i ważną. Dziś dziękujecie za płony ziemi. Wierzę, że były obfite. Był to udany rok dla podlaskiego rol-

tu, to zasługa kilku tysięcy rzeszy bardzo dobrych i pracowitych rolników, którzy produkują dużo i sprzedają mleko najwyższej jakości. Serdecznie gratuluję liderom imponujących wyników — mówił Edmund Borawski, prezes Mlekpola.

Dożynki diecezjalne były okazją, aby uhonorować najlepszych hodowców i największych producentów mleka w powiecie. Liderami są:





Jan Zawadzki z Ciemnoszyj (gm. Grajewo), 597 tys. l; Tadeusz Skrodzki z Cyprek (gm. Grajewo), 427 tys. l; Tadeusz Olszewski z Klimek (gm. Radziłów), 571 tys. l; Krzysztof Paszkowski z kolonii Lewa (gm. Rajgród), 554 tys. l; Bogusław Lempicki ze Świdrów Awissa (gm. Szczuczyn), 375 tys. l; Mirosław Bęczkowski z Bagienic (gm. Wąsosz), 220 tys. l. Puchary i dyplomy producentom mleka wręczał ks. biskup Stanisław Stefanek.

Rolnicy wyróżnieni zostali także przez starostę grajewskiego Jarosława Augustowskiego. Należą do nich: Leszek Dęby (Boćki) najlepszy producent trzody chlewnej, Jarosław Niebrzydowski (Uścianki) najlepszy hodowca owiec, Waldemar Łoszewski (Boćki) i Grzegorz Jaczyński (Niećkowo) najlepsi producenci ziemniaków. Otrzymali dyplomy i upominki.

Burmistrz Szczuczyna Waldemar Szczepny wyróżnił w konkursie na bezpieczne gospodarstwa Danutę i Krzysztofa Bączkowskich z Niedźwieck oraz Elżbietę i Dariusza Wojślaw z Danowa. Wyróżniony został także Janusz Kowalski ze Skaji za prezentację ogiera Romans na XI Wystawie Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie.

5

Dożynki diecezjalne w Szczuczynie



zbiegły się z uroczystością powstania kościoła, klasztoru, i kolegium przed 300 laty. Świątynia pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, wznoszona staraniem rodu Szczuków, była wyrazem wdzięczności Jana III Sobieskiego za zwycięstwo pod Wiedniem.

Po liturgicznych uroczystościach wystąpił Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego oraz zespoły ludowe, a wśród nich obchodzący, którzy śpiewają od 10 lat.

Rynek Szczuczyna zamienił się w duży plac wystawienniczy. Można było podziwiać wspaniałe okazy warzyw i owoców oraz żywności ekologicznej (wystawy przygotował Wojewódzki Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie), wyroby twórców ludowych, nowoczesny sprzęt rolniczy, były prezentacje firm, degustacje wyrobów Mleko-
polu, a także odpustowe kramiki z balonikami, lizakami i... cukrową watą.

MARIA TOCKA

Na zdjęciach: starostowie dożynek, prezydent Łomży Jerzy Brzeziński z chlebem tegorocznych zbiorów oraz parafialne wieńce dożynkowe



Kośba

— Koszenia nauczył nas ojciec. Kiedy miałem 16 lat, machałem już zdrowo — wspomina Wiesław Szklanko z Dawidowizny (gm. Goniądz). — Widać nie zapomniałem! — dodaje żartobliwie.

Wiesław Szklanko i jego młodszy brat Eugeniusz (dzisiaj mieszkaniec Elku) zadebiutowali w III Mistrzostwach Polski w Koszeniu Bagiennych Łąk, zorganizowanych przez Biebrzański Park Narodowy. W rywalizacji z kilkudziesięcioma kosiarzami z różnych stron kraju oraz z Białorusi, Niemiec i Słowacji okazali się bezkonkurencyjni! Zwyciężyli i jako drużyna, i jako drużyna rodzinna, a ponadto Wiesław Szklanko wygrał indywidualnie!

Konkurencja polegała na skoszeniu łąkowego pasa szerokości półtora i długości 100 metrów. Liczył się i czas, i dokładność. Bracia wykonali zadanie w 15 minut i 43 sekundy.

— Było bardzo ciężko, bo miejscami stała tak wysoka woda, że niektórym wlewała się do gumowców — mówi Wiesław Szklanko. — Ale dla mnie taka łąka to żadna niespodzianka, bo moja też jest nad Biebrzą. Jednak muszę się przyznać, że przed mistrzostwami trochę trenowałem z kosą. Brat nie miał tej możliwości, a mimo to tak wspaniale nam poszło! Widać, że nauka ojca nie poszła w las. Z boku koszenie kosą wydaje się proste: raz przy razie i gotowe. A to wcale niełatwa, a do tego ciężka robota. Trzeba i siły, i wprawy. Wprawa zostaje na całe życie. Za rok znowu spróbujemy!

Mlekovita z Giovannim

Europejską Nagrodą im. Giovanni Marcora została uhonorowana Spółdzielnia Mleczarska „Mlekovita” w Wysokim Mazowieckiem.

Konkurs zorganizowało Europejskie Centrum Nagrody w Dziedzinie Rolnictwa im. Giovanni Marcora pod patronatem Unii Europejskiej oraz włoskiego Ministerstwa Polityki Rolnej i Leśnej, przy współpracy ambasady włoskiej w Warszawie.

Nagroda, przyznawana od 1986 roku, ustanowiona została na cześć włoskiego ministra rolnictwa Giovanni Marcora za jego zasługi w rozwoju rolnictwa włoskiego i europejskiego.

Tegoroczną edycję organizatorzy konkursu zorganizowali w Polsce. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi nominowało polskie podmioty gospodarcze w czterech kategoriach: gospodarstwa zajmujące się uprawą, hodowlą zwierząt, przemysł spożywczy i ekologia.

„Mlekovita” została nagrodzona w kategorii przemysłu spożywczego.

Od wielu lat wyroby Spółdzielni Mleczarskiej „Mlekovita” z Wysokiego Mazowieckiego goszczą na rynku włoskim i światowym.

— Nagroda to wspólna nadzieja na jeszcze bardziej ożywioną współpracę. We Włoszech jest ograniczona produkcja mleka, dlatego do nas zgłasza się wiele włoskich firm z propozycją importu naszych wyrobów — powiedział Dariusz Sapiński, prezes „Mlekovity”.

Na zdjęciu: prezes Dariusz Sapiński



KONTAKTY





— Miałam dziesięć lat. Wracałam ze szkoły, motyka w rękę i do roboty! — wspomina Stanisława Nietupska z Nowej Rudy. — Kopanie kartofli zaczynało się od Matki Boskiej Siewnej, której przypada 8 września, i czasem ciągnęło się cały październik!

— Słońce, deszcz, wiatr na przemian, a do tego plecy i ręce bołą, ale nie ma mowy o odpoczynku, bo każdego dnia szkoda — dodaje Zofia Trzcińska-Parzych, gospodyni także z Nowej Rudy.

Dawne „kartoflisko” na Kurpiach to wypisz wymaluj obrazek niczym ze sławnej wsi Lipce Rejmontowskie: Rzędy kobiet czerwieniły się na kopaniskach... rozlegał się grochot zsypywanych do wozów kartofli... miejscami orano jeszcze pod siew... stada krów srokatej pasły się na ugorach... długie, popielate zagony rdzały się młodą szczotką zbóż wschodzących... to gęsi niby płaty śniegów bielily się na wytartych, zrudziałych łakach... krowa gdzieś zarzyczała... ogniska się paliły i długie, niebieskie warkocz dymów ciągnęły się nad zagonami... wóz zaturkotał albo

plug zgrzytnął o kamienie... to cisza znowu obejmowała ziemię na chwilę, że sły-

„Nostalgia anioła” to powieść, w której narratorką jest czternastoletnia dziewczynka brutalnie zgwałcona i zamordowana. Z nieba opowiada nam o swojej śmierci i rodzinie, która musi pogodzić się z tragicznym zdarzeniem. W niebie spełniają się wszystkie marzenia, oprócz najważniejszego — powrotu na ziemię. Mała Susie obserwuje rodziców, którzy po tragedii oddalają się od siebie, dorastanie młodszej siostry Lindsey i świata, w którym się zamknęła, oraz jej próby rozwiązania na własną rękę tajemnicy śmierci siostry, a także małego braciszka, nie potrafiącego zrozumieć, co oznacza śmierć. Widzi również swojego oprawcę, który skrupulatnie zaciera ślady zbrodni oraz nie dające efektów poczynania policji.

Alice Sebold jest współczesną amerykańską pisarką, której powieść trafiła na listy bestsellerów. „Nostalgia anioła” pokazuje, jak po-

chać było głuchy bełkot rzeki i turkot młyna schowanego za wsią, w zbitym gąszczu drzew pożółkłych.

Wreszcie do worka wpadał na polu ostatni ziemniak. Zaczynały się „dokopywki”. Schodzili się sąsiedzi do sąsiadów, żeby cieszyć się z zakończenia kopania. Pośpiewali, pogościli się.

— To było święto całej wsi. Pogadali, papierosa zakurzyli. Każdy miał dla każdego czas. Może dlatego, że nie było



wtedy maszyn, telewizorów i komputerów? — pyta żartobliwie Eugeniusz Nasiadko z Matwicy.

Dzisiaj Edward Sierzpowski z harmonią, a Eugeniusz Nasiadko z bębniem przygrywają zespołowi ze Zbójnej na scenie w Ptakach nad Pisą, gdzie trwa tradycyjne „Kartoflisko”, organizowane od lat przez wójta gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Turośli.

„Pasła dziewczyna byski po życie i urosiła sobie spodnice...”, leci pod niebo nad Pisą piosenka zespołu z Nowej Rudy.

A na niebie pojawia się para łabędzi. Lecą ku jesieni.

HANNA WRZOS

„Nostalgia anioła”

radzić sobie z sytuacją i nauczyć się z nią żyć. Jest to powieść o miłości rodziców do dzieci, a także o pierwszej miłości, którą odkrywa krok po kroku Lindsey, siostra Susie. Powieść opowiada o życiu i śmierci, o pragnieniu zemsty i smutku, który długo towarzyszy bohaterom.

Książki Sebold, zarówno „Nostalgia anioła”, jak i „Szczęściara” mają charakter terapeutyczny, jak twierdzi wielu krytyków.

„Nostalgia anioła” czytana jest jednym tchem, dlatego z żalem odkłada się ją na półkę. Przeczytaj, a inaczej spojrzysz na świat i swoje życie; będziesz chciał jak najwięcej z niego skorzystać i jak najwięcej się w nim spełnić.

Alice Sebold: „Nostalgia anioła”, Wydawnictwo „Albatros”, Warszawa 2003, str. 368

DOROTA MATEJKOWSKA

Miecz w Porytem

Pielęgnowane są tu tradycje o uczestnikach powstania styczniowego, w którym oddział por. Aleksandra Wolskiego ps. „Miecz” odniósł zwycięstwo pod Porytem, urządzając zasadzkę na sześćdziesięciu „objeszczyków”. Walkę powstańców wspomagała znana rodzina dziedzica Kisielnickiego z Korzenistego. W myśl maksymy „Deo et Patria” w nie-

dziele zgromadzili się mieszkańcy Porytego, przedstawiciele rodów Kisielnickich i Lasockich oraz duchowieństwo, by modlić się za tych, którzy stanęli w obronie Ojczyzny, przy kapliczce, która przypomina wydarzenie sprzed 140 lat. Organizatorem uroczystości był, znany z wielu inicjatyw społecznych i kulturalnych, ks. Janusz Marian Kotowski.

SPRZEDAM DWUPOKOJOWE, 219-06-51 w godz. 17.00-21.00

5085

STANCJA TEL. (086) 2160-936

5087

WYNAJME LOKAL naprzeciw dworca autobusowego w Kolnie, (086)278-24-76 po 20.00

5094

SPRZEDAM MIESZKANIE 72 m², I piętro, cena 95000, Zambrów, Papieża J. Pawła II, tel. (022) 877-42-42, 0-604-108-333

5095

WYNAJME POKÓJ i oficynę, 47-30-182

5096

STANCJA DZIEWCZĘTOM w centrum Białegostoku, 0-602-385-257

5097

SPRZEDAM DOM plus budynki po 16.00, 2198-215

5098

SPRZEDAM DOM dwupiętrowy 350 m². Na piętrze działalność gospodarczą, reszta część mieszkalna, w centrum Łomży, 0-604-175-204

5102-o

SPRZEDAM GARAŻ, Kopernika, 218-33-94

5103

WYNAJME 2 pokoje na stancję paniom tel. 218-26-12

5104

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy o pow. 30m, 508-813-226

5121

M-4 SPRZEDAM, 601-285-797

5134

SPRZEDAM MIESZKANIE 47m², 216-50-10, 216-55-32

5135

SPRZEDAM M-4, 473-23-37

5151

MIESZKANIE M-4 sprzedam, 0-694-370-393

5159

M-3 SPRZEDAM, (086)2187-194

5165

SPRZEDAM DOM wolno stojący na Osiedlu Medyk, 0-501-32-82-62

5169

KOMFORTOWE CZTEROPOKOJOWE, Rycerska 2, piętro III, sprzedam za 120 tys. zł, tel. (086) 2188-607

5178

LOKAL DO wynajęcia. Stacja, 218-17-81

5180

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-48-39

4856-o

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087)565 05 16, 0601 391 644

140-o

STUDNIE, 0-600-550-109, (086)218-59-91

3700-o

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki. 218-07-07

3847-o

USŁUGI KOPARKO-ładowarką niemiecką wszelkiego rodzaju z samochodem, 0-601-94-20-52, (086)216-33-34

4550-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

4223-o

TYNKI gipsowe, POSADZKI agregatem, 0-502-418-315

4349-o

STUDNIE, 0-604-651-727

4509-o

UKŁADANIE POLBRUKU 0-503-795-381

4610-o

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE 0-603-342-397

4625-o

TARCIE DREWNA trakiem przewożnym 0-504-101-766, (086) 218-98-59

4756-o

MEBLE KUCHENNE, pokojowe zabudowy, schody, 0-504-101-766, (086) 21789-859

4756-o

KOMINKI, OBUDOWY, blaty, akcesoria: piaskowiec, marmur, granit. Zambrów, Kościuszki 19, (086) 271-07-22

4820-o

USŁUGI TARTACZNE u klienta, 215-75-75, 0-601-262-401

4829-o

KLINKIER, TYNKI, 279-14-65, 0-608-455-228

4901-o

NAJszybciej • NAJlepiej • NAJtaniej

Największy wybór blach pokryciowych

BALEXMETAL

BLACHY PRZYSZYŃSKI



• folie dachowe • systemy rynnowe •

• okna dachowe i włazowe •

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

TRANSPORT

PONIEDZIAŁEK, WTOREK, SOBOTA – Belgia, (085) 66-35-624.

fak. 72-o

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086) 217-90-48, 0-501-536-540

4243-o

HANNOVER, BREMEN, Bielefeld, (086)216-93-98, 0-603-534-666

4665-o

NIEMCY 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

4747-o

BUSEM CIĘŻAROWO-OSOBOWYM (086) 218-34-58, 0-604-621-841

4758-o

BUSEM NIEDROGO 218-30-88, 0-608-576-544

4771-o

HANOWER NIEDZIELA 47-30-318, 01756462544

4993-o

BUSEM osobowo-towarowym 0-602-423-529

4999-o

HANNOVER I OKOLICE, (086) 473-62-50, 0-602-289-479, 0178-739-48-35

5006-o

HANNOVER – (086) 215-02-84

5069-o

PRZYWIOZE – TANIO! Żwir, piasek, czarnoziem. 0-502-67-73-58, 219-14-92

5128-o

25.09.04. POWÓT z okolic Har overu sam. os., 505-443-054

5147

KOLNO-Frankfurt nad Menem, Czwartek, (086)278-62-11, 0-506-895-907

5156

PIĄTEK WIECZOREM dwie osoby do Belgii – niedrogo, 0-602-290-681

5166

OKNA DRZWI BRAMY

- okna, witryny z profili o zwiększonej sztywności
- drzwi wewnętrzne
- drzwi wejściowe
- bramy garażowe
- napędy bram
- parapety, żaluzje, rolety
- materiały montażowe
- sprzedaż - raty 0%
- pomiary, wyceny, montaż

Największy w Łomży salon stolarki okiennej i drzwiowej

Łomża Al. Legionów 52
tel. 2125 444

geal

REKLAMA

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ, prace remontowo-wykończeniowe, 501-837-411, 888-640-322

5175

WYRÓB I MONTAŻ wkładów kominiowych z blachy kwasoodpornej, 0604-716-643

5172-o

USA-DORADZTWO imigracyjne – loteria, dokumentacje, wyjazdy, 0-880-749-142

5179

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE – na zakup, budowę, remont, spłatę innych kredytów – bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE – w krótkim czasie i bez poręczycieli, przy dochodach już od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE – na samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

REKLAMA

KONTAKTY





**Policealne Studium Zawodowe
Ochrony Osób i Mienia VIP**
w Łomży
proponuje absolwentom szkół średnich
(MATURA NIE JEST WYMAGANA)

podjęcie nauki w roku szkolnym 2004/2005 na kierunku
TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
ZAPRASZAMY PANIE I PANÓW

Ukończenie Studium uprawnia do wystąpienia z wnioskiem
o wydanie licencji drugiego stopnia pracownika ochrony
bez dodatkowych egzaminów.

- Kadre dydaktyczną Studium stanowią wykładowcy wywodzący się z GROM, BOR, POLICJI
- Najlepszym absolwentom Studium udziela pomocy w znalezieniu pracy

Zapisy: poniedziałek – piątek, godz. 9.00–16.00

Łomża, ul. Stacha Konwy 11, tel. (086) 216-40-29
Ostrów Mazowiecka, tel. (029) 644-15-88
Maków Mazowiecki, tel. (029) 717-10-96
Ostrołęka, tel. (029) 766-70-43

fak. 4578

PRACA

PRACA DLA SPAWACZA do cięcia zło-
mu, tel. 0-602-259-306

4566-00

MYJNIA – ZATRUDNIĘ mężczyzn, ko-
biety, 2188-030

4699-00

DODATKOWA PRACA 0-606-641-643

4817-0

MGR FARMACJI zatrudni apteka w
Łomży, 0-609-766-548

4845-00

POSZUKUJEMY MŁODYCH ludzi do
roznoszenia ulotek i przeprowadzania
ankiet. Jeśli masz ukończone 18 lat je-
steś osobą dyspozycyjną Zadzwoni. Łom-
ża 8.00 – 16.00. 216-94-71

5012

kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja
- i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:
Brańsk ul. Witosa 10
tel. (85) 737-62-49
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

fak. 4726

ZATRUDNIĘ PIEKARZY do nowo
otwieranej piekarni w Przytułach,
tel. 0502-472-318

F.5034

SZUKAM CHŁOPAKA do pracy, wiek
18-23 lata, tel. 0696-020-886

5153

ŁOMŻYŃSKA HURTOWNIA zatrudni
pracowników 216-34-68

5109

FIRMA „PIANPOL” zatrudni operato-
ra do maszyny tnącej piankę; Wymaga-
nia: - wiek do 35 lat, nie uczący się, -zdy-
scypinowany, odpowiedzialny, doświad-
czenie zawodowe. Podanie i CV wraz ze
zdjęciem proszę kierować do siedziby
firmy przy Al. Piłsudskiego 78, Łomża

L5114

LAKIEROWANIE natryskowe mebli –
młodego przyuczę. Łomża, 216-96-14
(dzwonić wieczorem)

5137

Europejskie Centrum Edukacji

ROTEX

Policealne Studium:

- agent celny, logista, spedytor
- asystentka stomatologiczna
- opiekunka środowiskowa
- asystentka – sekretarka

Łomża, Gimnazjum nr 1
ul. Reymonta 9
tel. (86) 218-44-39

fak. 4577

Firma Fotograficzna

poszukuje przedstawiciela w Łomży

Praca popołudniowa
– 2 godziny dziennie
Studenti, uczniowie lub
osoby z własną działalnością
gospodarczą mile widziani

Kontakt:
Wojciech Dakowicz
tel. (085) 676-23-57
0-692-17-60-60

F.3181

SERWIS ZATRUDNI MECHANIKI I
LAKIERNIKA SAMOCHODOWEGO
tel. 502-26-26-23

5132

ZATRUDNIĘ SPAWACZA frezera, 0-
660-044-980

5157-0

PRZYJMĘ PRACOWNIKÓW na budowę
do prac wykończeniowych, 2190-425

5170

NAUKA

POLICEALNA SZKOŁA PRACOW-
NIKÓW OCHRONY I INFORMATY-
KI – nabór do szkoły: technik ochro-
ny, detektyw, technik informatyk (sys-
tem dzienny i zaoczny). Kursy: do li-
cencji I i II stopnia, samoobrony, ob-
sługi komputera. Białystok, ul. Bruko-
wa 2 (siedziba I LO), tel. (085) 742-04-
-69, www.szop.edu.pl

3232-00

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZA-
OCZNE – nabór do szkoły. Białystok,
ul. Brukowa 2 (siedziba I LO), tel.
(085) 742-04-69, www.szop.edu.pl

3234-00

KURSY JĘZYKÓW obcych dla dzieci,
młodzieży i dorosłych. NOT, Polowa
45, tel. 216-64-72

4843-00

MATEMATYKA (086) 218-77-79, 0-603-
-847-463

4936-00

CHEMIA, MATEMATYKA, fizyka – 216-
-62-94

4961-0

HISZPAŃSKI 0-600-30-69-52

L5045

MATEMATYKA, 600-280-906

5158-0

e d u c o

Nowoczesna Szkoła Językowa

... to my wyznaczamy standardy
**Zapisy na rok
2004/2005**



Lektorzy Polscy i Native Speakers

TYLKO U NAS
60h zajęć dodatkowych
w cenie kursu

NASZA OFERTA

Kursy semestralne...

Kursy przyspieszone...

Przygotowanie do egzaminów
międzynarodowych...

Nowa matura...

Nauka i praca za granicą...

Tłumaczenia

Helen Doron
Early English

• Angielski dla

dzieci od 1 r. ż.

• Małe grupy 4-8 osób

www.helendoron.com.pl

Nowy adres:
Łomża, ul. Dworna 27
(budynek ZURTU)
tel: 216 22 24

REKLAMA

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY, (086) 215-75-13

5107

DOBRE UŁOŻONEGO kociaka od-
dam. 216-28-64

fak/nik-o

JAMNIKI, 0-694-370-393

5159

INNE

LIMUZyna, 0-508-076-763

4934-0

WYPEŁNIAMY WNIOSKI do USA,
tel. 216-44-53

5013-0

23 września – odpust Św. Ojca Pio
w Ostroźnym. Zapisy: 216-60-23

5171

TAROT, www.tuptus4.webpark.pl,
(086) 473-16-50

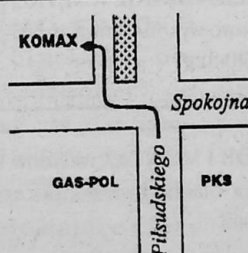
fak. 5177-0



ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojowni mleka



FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277

fak. 4869



KONTAKTY

KLIMA-MED

KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:

HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok. 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com

fak. 4872

Wyższa Szkoła Działalności Gospodarczej
w Warszawie



Sukces, na który Cię stać!

INFORMATYKA

Studia inżynierskie

Administracja systemów informatycznych
Informatyczne techniki multimedialne

EKONOMIA

Studia wyższe

Przedsiębiorstwo na rynku międzynarodowym
Zarządzanie funduszami Strukturalnymi
i Pomocowymi w UE

POMOC W POSZUKIWANIU PRACY, OPIEKA MEDYCZNA

INFORMACJA - REKRUTACJA

Warszawa

ul. Łabiszyńska 25, tel. 675 88 65-67

Pl. Żelaznej Bramy 10, tel. 654 31 38/39

www.wsdg.edu.pl

CZESNE TYLKO 300,- PLN

KONTAKTY

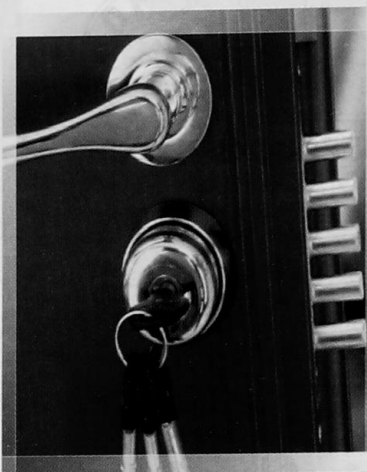
W INTERNECIE

CZYTA NAS CAŁY ŚWIAT

WWW.KONTAKTY-TYGODNIK.COM.PL

OCHRONA

TAŃSZA NIŻ MYŚLISZ



GERDA®

technologie bezpieczeństwa

Drzwi stalowe wejściowe
GERDA WD

Drzwi antywłamaniowe atestowane
GERDA "C" i GERDA "S"

Ekskluzywne drzwi wejściowe
GERDA "SX"

całkowicie odporne na warunki atmosferyczne

AUTORYZOWANE PUNKTY SPRZEDAŻY DRZWI GERDA

JANKOWSKI	Łomża	Aleja Legionów 105	tel. 219 81 16
ALUSTIC	Łomża	ul. Dworna 1	tel. 219 84 73
GEAL s.c.	Łomża	Al. Legionów 52	tel. 212 54 45
AKUSTYKA	Łomża	Al. Legionów 4 d	tel. 473 29 61
SZYMBUD	Kolno	ul. 11 Listopada 13	tel. 278 40 95

Oferujemy:

- wełnę mineralną, styropian
- profile, płyty gipsowo-kartonowe
- Kotły: Buderus, Atmos, Cichewicz, Kostrzewa, Sokółka
- Kominki

Pewny dach i zawsze ciepło

Grzejniki - 20% rabatu



Blachodachówka od 26 zł m² brutto

Papa termozgrzewalna 13,80 zł m² brutto



Dla pewności...

Plannja

Bud Mat



18-400 Łomża

Al. Piłsudskiego 117

(za stacją Petrochemii Płockiej)

tel./fax (086) 473-77-69

tel. kom. 0604 524-115

CZYNNE:
poniedziałek - piątek 7 - 16
sobota 8 - 13



RENAULT
thalia

Raz - rabat 3000 zł
Dwa - 30% ceny płatne po roku bez odsetek
Trzy - masz go od ręki

Zdecyduj się raz dwa, bo potrójna oferta
obejmuje ograniczoną ilość egzemplarzy
www.renault.com.pl

Raz dwa trzymasz
kluczyki



Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a,

18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99

fax 216-45-94

MYJNIA BEZDOTYKOWA

24h CarWash 24h

OTWARCIE 4.09.

PIERWSZA BEZDOTYKOWA

SAMOOBŚŁUGOWA

MYJNIA SAMOCHODOWA

W ŁOMŻY PRZY STACJI PALIW BP

MYCIE JUŻ OD 2 zł

ODKURZANIE, PRANIE TAPICERKI JUŻ OD 2 zł

ZAPRASZAMY!

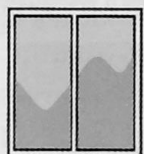
Łomża, al. Legionów 155 (przy stacji BP)

tel. (086) 216 89 97

REKLAMA

Specjalna oferta
dla oszczędnych i wymagających

DOMEL
PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



MONTAŻ
razem z
OKNAMI

7%
VAT

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel. 086/ 215 66 81, 218 43 22
Kolno Woj. Polskiego 10 tel. 086/ 278 24 62
Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel. 086/ 477 11 55
Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel. 086/ 271 34 51
Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel. 086/218 63 94

Lepszej oferty nie znajdziesz!

Nowy wygląd Twojego gospodarstwa

Stworzyliśmy materiał, który jest bezpieczny dla środowiska, może być wykorzystywany do wielu zadań, jest wytrzymały a zarazem ma niską wagę. Łatwy w użyciu, estetyczny a jego kolory nadają oryginalny wygląd. I co najważniejsze jego jakość daje pewność naszym klientom.

Cement i włókna celulozowe pozwoliły nam na stworzenie tego co chcieliśmy osiągnąć i tego czego Ty oczekujesz.

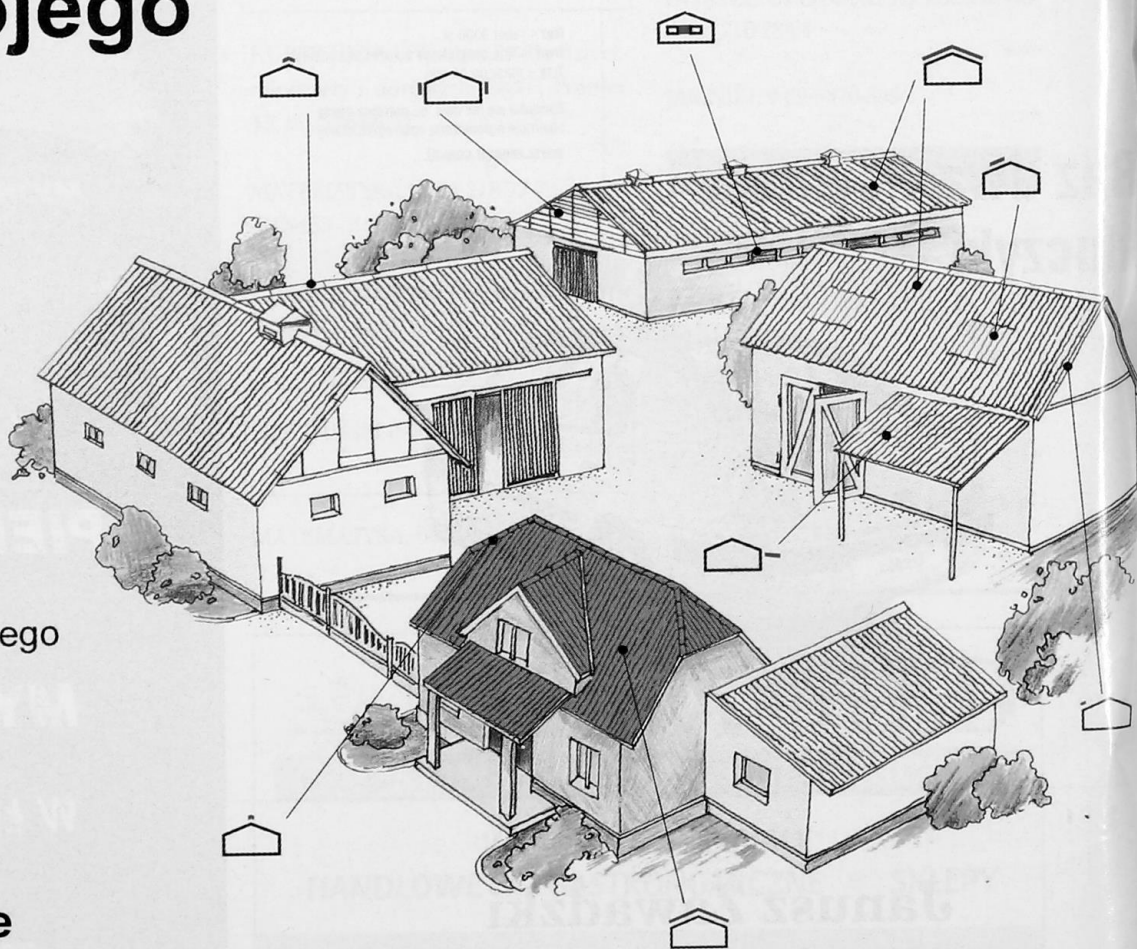
EuroFala

Płyty faliste włóknisto-cementowe

**SKŁAD BUDOWLANY
PODBIELSKI**

Łomża, ul. Poznańska 103
Nowogród, ul. Miastkowska 16

Tel: (086) 47-37-111 (do -113)



IZOPOL

62-240 Trzemeszno, ul. Gnieźnieńska 4
tel. (0-52) 315 43 30 fax (0-52) 315 60 11
www.izopol.pl e-mail: info@izopol.pl



Taniej już nie można!

W naszych aptekach
znajdziesz
fachowość,
miłą obsługę
i doskonałe zaopatrzenie
w niskich cenach.

APTEKA SĄSIEDZKA